



STUDIUM ANALITYCZNE

Nr. 3 – 2011

RELACJE POMIĘDZY LITWĄ I POLSKĄ: UTKNIĘCIE W AGENDZIE DWUSTRONNYCH STOSUNKÓW CZY PUSTE PARTNERSTWO STRATEGICZNE?

Autorzy:

Živilė Dambrauskaitė
Tomas Janeliūnas
Vytis Jurkonis
Vytautas Sirijos Gira

Recenzent:

Vladas Sirutavičius

SPIS TREŚCI

Wstęp	3
1. Partnerstwo Litwy i Polski: stały zakładnik zmian geopolitycznych.....	5
1.1. Partnerstwo strategiczne?	5
Upadek Związku Sowieckiego	6
Poszerzenie NATO i UE na Wschód.....	7
Jedenasty września i rewizja koncepcji globalnego bezpieczeństwa.....	8
1.2. „Reset“ stosunków USA i Rosji.....	9
2. Transformacja partnerstwa strategicznego Polski i Litwy w latach 2004-2010	11
2.1. Czynniki zewnętrzne. Polityka zagraniczna oraz bezpieczeństwa Polski po wejściu do UE: najważniejsze momenty przełomowe	11
Wzrost wpływu i znaczenia Polski w UE	11
Dynamika stosunków USA i Polski.....	14
„Reset“ stosunków Polsko-Rosyjskich	15
Prawdopodobne zagrożenia zewnętrzne dla polityki zagranicznej oraz bezpieczeństwa Polski.....	16
2.2. Wpływ czynników wewnętrznej polityki Polski na agendę relacji Polsko-Litewskich.....	21
3. Treść dwustronnych stosunków Polsko-Litewskich – Zmiana Agendy	27
4. Rekomendacje	33
DZIAŁALNOŚĆ ANALITYCZNO/EKSPERCKA EESC	36

„Gabriel Narutowicz, pierwszy Prezydent Polski, miał brata Stanisława Narutowicza – sygnatariusza Aktu Niepodległości Litwy. Zatem skąd powstaje całe to dzisiejsze tarcie pomiędzy Polską a Litwą?”¹

WSTĘP

Sąsiedztwo naturalnie stwarza dużo przesłanek do współpracy, do pokojowego współistnienia, ale także do tarc, a czasem nawet do wrogości. Bracia Narutowiczowie są tylko jednym z przykładów tego, gdy jednocześnie współistniejące wspólnota i dwoistość są obiektywnym czynnikiem, a nie kwestią interpretacji. Wiadomo, że sterylność historiograficzna jest mało możliwa, stąd sąsiedztwo jest obleczone w mnóstwo mitów, legend, wizerunków oraz stereotypów. Wileńszczyzna była oczywistym przykładem zamrożonego konfliktu – przez ponad pół wieku obie strony były izolowane i unikały kontaktów. W takich warunkach wspomniane stereotypy miały grunt do zakorzenienia się i pogłębiania w pamięci narodowej. Jedną z lepszych ilustracji takiej sytuacji byłyby słowa piosenki, która stała się słynna dzięki znanemu litewskiemu etnografowi i wykonawcy Dziada Boba (Pupą Dėdė – Petras Biržys) „Wilno nasze – a my Rosjan”. To popularne w latach 60-tych XX w. sformułowanie niedwuznacznie wskazuje na jeszcze jeden istotny element konfliktu – rolę i interesy strony trzeciej.

Nagłówki o tym, że „po braterstwie Litwinów i Polaków nie zostało ani śladu”², obawy przywódców państwa, iż „stosunki litewsko-polskie runęły w ciągu jednej nocy”³ są poważnymi sygnałami dla tych, którzy kształtują i realizują litewską politykę zagraniczną. Zagraniczni obserwatorzy nie są skłonni do podkreślania znaczenia owej zapaści w dwustronnych relacjach nazywając polsko-litewski teatr absurdu⁴ akcentowaniem narcystycznych różnic⁵. Pomimo to pozostaje pytanie, co spowodowało napięcie w dwustronnych stosunkach?

W niniejszym studium Centrum Studiów Europy Wschodniej próbuje wieloprzekrojowo przeanalizować stosunki litewsko-polskie. Autorzy nie pretendują do odkrycia prawdy historycznej lub przedstawienia jej litewskiej wersji. Jest to inicjatywa mająca skłonić do otwartej i poprawnej rozmowy o podejrzliwościach i napięciach, które przysyłają dwustronne relacje. Z jednej strony niepokój Litwinów wzbudza używanie określenia „kresy”⁶, manipulowanie precedensem Karty Polaka

¹ Danilowiczius Robertas. Tautų maišatis. In: *Kultūros barai*. Nr. 2. Adres źródła: <<http://www.lrytas.lt/-12994356941298725996-taut%C5%B3-mai%C5%A1atis.htm>>.

² Narbutt Maja. Lietuvių ir lenkų brolybės nebeliko nė pėdsako. Adres źródła: <<http://www.lrytas.lt/-12883459471288196450-lietuvi%C5%B3-ir-lenk%C5%B3-brolyb%C4%97s-nebeliko-n%C4%97-p%C4%97dsako.htm>>.

³ V. Adamkus: toks jausmas, kad Lietuvos ir Lenkijos santykiai sugriuvo per naktį. Adres źródła: <<http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/vadamkus-toks-jausmas-kad-lietuvos-ir-lenkijos-santykiai-sugriuvo-per-nakti.d?id=42165857>>.

⁴ Poland, Lithuania, spiralling downwards. Adres źródła: <http://www.economist.com/blogs/easternapproaches/2010/10/polish-lithuanian_theatre_absurd>.

⁵ Narcissistic Differences: A Row about Spelling Freezes Relations between Poland and Lithuania. Adres źródła: <<http://www.economist.com/node/17316729>>.

⁶ „Kresy“ (lub „kresy wschodnie“) – tereny za wschodnią granicą Polski, które polskie społeczeństwo postrzega jako utracone po II wojnie światowej wschodnie ziemie państwa polskiego (obecne tereny Litwy, Białorusi i Ukrainy).

oraz ewentualne pretensje dotyczące Wilna. Z drugiej zaś strony należy samokrytycznie spojrzeć i przyznać, iż po odzyskaniu niepodległości błędnie oszacowane obietnice Litwinów w sprawie mniejszości polskiej na Wileńszczyźnie wydają się przeciągać i wzbudzają naturalne zniecierpliwienie polskich polityków i społeczeństwa.

Współczesne stosunki Litwy i Polski nie są w swej agendzie niczym nowym, ponieważ krytyczne punkty w stosunkach dwustronnych są obu państwom znane przez więcej niż dwadzieścia lat. Przypuszczenie, iż do 2004 r. ani Polska, ani Litwa nie były zainteresowane w eskalowaniu problemów w imię płynnej integracji euroatlantyckiej, wymagałoby uzasadnienia, dlatego dyskurs dotyczący napięcia w dwustronnych stosunkach uaktywnił się właśnie w ostatnim czasie.

Niniejsze studium Centrum Studiów Europy Wschodniej analizuje następujące hipotezy:

1. Na zmiany w stosunkach litewsko-polskich wpływają zewnętrzne czynniki geopolityczne oraz zmiany priorytetów w polityce zagranicznej obu państw.
2. Rola osobowości jest ważnym czynnikiem regulującym intensywność problematycznych kwestii.
3. Zmiany treści agendy dwustronnych relacji decydują o napięciu w stosunkach litewsko-polskich.

Geograficznie „kresy“ to w latach 1920-1939 były polskie województwa położone pomiędzy Wilnem i Stanisławowem (obecnie Iwano Frankowsk) stanowiące około 30% terytorium ówczesnej Polski. W świadomości polskiego społeczeństwa „kresy“ są idealizowane, często też utożsamiane z wizją „utraconej małej ojczyzny“ lub „utraconego raju“.

*„W Waszyngtonie ludzie oczekują od sojuszników decyzji, a nie problemów. Nerwowość, zdaje się, jest obustronna. [...] Jednakże Ameryka chce, aby Polska wzięła na siebie większy ciężar lidera w regionie, a to oznacza umiejętność utrzymywania kontaktów zarówno z małymi, jak i z dużymi państwami”.*⁷

1. PARTNERSTWO LITWY I POLSKI: STAŁY ZAKŁADNIK ZMIAN GEOPOLITYCZNYCH

W pierwszej części studium analizowana jest kwestia oddziaływania zewnętrznych czynników geopolitycznych na stosunki międzypaństwowe w obszarze postsowieckim. Analiza opiera się na założeniu, że państwa z obszaru postsowieckiego mają poczucie bezpośredniego udziału w schematach geopolitycznych wielkich państw i często próbują przypisywać sobie szczególny i wyjątkowy status względem wielkich państw. Taka orientacja tych państw na arenie międzynarodowej wpływa na niską intensywność stosunków sąsiedzkich i regionalnych: państwom sąsiedzkim często brakuje konstruktywnej agendy relacji dwustronnych, współpracę zaś przyćmiewa konkurencja o „uwagę” ze strony wielkich państw.

W pierwszej hipotezie studium stwierdza się, że stosunki dwustronne Litwy i Polski stałe były zorientowane na geopolityczne narratywy innych (wielkich) międzynarodowych graczy. To z kolei zadecydowało o niepełnej i mało elastycznej agendzie dwustronnych relacji Litwy i Polski, opartej na zewnętrznych geopolitycznych schematach, dlatego też nie zdołała „przeżyć” zmian we wspomnianych narratywach.

1.1. PARTNERSTWO STRATEGICZNE?

Vladas Sirutavičius partnerstwo strategiczne definiuje jako dwustronne partnerstwo charakteryzujące się⁸:

1. Doskonałymi relacjami politycznymi na najwyższym szczeblu (również intensywnymi próbami zinstytucjonalizowania tych relacji);
2. Intensywną współpracą w sektorach;
3. ”Bardzo dobrą” oceną stosunków dwustronnych na szczeblu społecznym.

Należy odnotować, że V. Sirutavičius takie określenie partnerstwa strategicznego formułuje na podstawie empiryki stosunków polsko-litewskich w latach 1993-2003. Autor zaznacza, że kształtowanie i trwałość partnerstwa strategicznego zależy od określonych zasobów, którymi dysponują oba współdziałające państwa, jak też od kontekstu międzynarodowego. Należy zauważyć, że takie definicji partnerstwa strategicznego brakuje istotnego elementu – wspólnych wyzwań i celów. Ich brak nie jest przypadkowy, gdyż we wspomnianym okresie współpracy o wspólnych celach, wykraczających poza współpracę w formatach wielostronnych, po prostu zbyt mało dyskutowano. Faktem jest, że historycznie i politycznie Litwa i Polska przez cały rozpatrywany okres musiały stykać się z takimi samymi lub podobnymi problemami z zakresu polityki międzynarodowej i bezpieczeństwa, jednakże problemy te nigdy nie były traktowane jako wspólne wyzwanie. Podstawowa różnica pomiędzy „analogicznymi problemami bezpieczeństwa” a „wspólnymi

⁷ Lucas E. Adres źródła: <http://www.economist.com/blogs/easternapproaches/2011/04/family_squabble>.

⁸ Sirutavičius Vladas, Lithuanian-Polish Strategic Partnership: Genesis and Prospects. In: *Lithuanian Foreign Policy Review*, 2001 (7), 4.

wyzwaniami bezpieczeństwa” nierozzerwalnie łączy się z traktowaniem takich problemów: wspólne wyzwania są postrzegane jako problemy, przy rozstrzyganiu których współpraca tworzy wartość dodaną, a zatem również konstruktywną podstawę do trwałej współpracy, niezależnie od tego, czy uczestniczy więcej podmiotów, czy nie. Tymczasem w przypadku Litwy i Polski jest oczywiste, że udział strony trzeciej w rozwiązywaniu problemów był traktowany priorytetowo względem litewsko-polskiego partnerstwa strategicznego.

UPADEK ZWIĄZKU SOWIECKIEGO

Zaraz po rozpadzie Związku Sowieckiego, Litwa i Polska znalazły się w próżni geopolitycznej. Nieprzynależność do żadnego regionu bezpieczeństwa w owym czasie oba państwa postrzegały jako oczywiste zagrożenie dla siebie⁹. Rozwiązanie tego problemu w tym czasie było przez oba państwa łączone z rozwijaniem relacji z geograficznie i kulturowo najbliższymi sąsiadami. Polska w tym czasie koncentrowała się na współpracy między krajami Grupy Wyszehradzkiej, Litwa zaś – na współpracy krajów bałtyckich. Przyczyny, dla których partnerstwo polsko-litewskie nawiązane od razu po ogłoszeniu przez Litwę niepodległości były obiektywne:

1. Współpracy przeszkadzały nierozstrzygnięte kwestie mniejszości etnicznych i specyficzna ocena przez nich rozpadu Związku Sowieckiego i państwowości Litwy. Przekształceniu się kwestii mniejszości narodowych w kluczowy problem w stosunkach dwustronnych zapobiegły tylko polskie i litewskie oczekiwania związane z członkostwem w NATO i UE. Integracja z tymi strukturami zachodnimi przez przywódców obu państw postrzegana była jako jedyna możliwość ucieczki z europejskich peryferii, a współpraca w tym zakresie w naturalny sposób przyćmiła wyzwania niższego – bilateralnego - szczebla¹⁰.
2. W 1989 r. zaczęła się ujawniać niejednoznaczna sytuacja litewskich Polaków – mimo zauważalnej separacji od litewskiego odrodzenia, proces ten w znacznej mierze wiązał się z ruchem „Jedinstwo” i rosyjskimi wpływami.¹¹ W końcu XX w., jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem niepodległości Litwy, dwustronne relacje polsko-litewskie opierały się raczej na bliskich więzach międzyspołecznych i sentymentach społecznych do „Solidarności” i „Sajūdisu”, niż na stosunkach politycznych. Wspomniane więzy nie były zbyt ścisłe, jednakże wizyta delegacji „Sajūdisu” w Warszawie w grudniu 1989 r. pokazała, z jednej strony, dobrą wolę i co najważniejsze rezygnację przedstawicieli „Solidarności” z wszelkich pretensji do Wilna, z drugiej zaś, wyraźnie uwidoczniły się różnice w poglądach dotyczących praw mniejszości narodowych.¹² Poparcie polskiej społeczności dla niepodległości Litwy było masowe zarówno od razu po wydarzeniach ze stycznia 1991 r., jak też później. Przyspieszyć politycznego uznania niepodległości Litwy Polska nie mogła ze względu na przyczyny wewnętrzne i zewnętrzne. Stosunki z Litwą w owym okresie stanowiły zaledwie jeden z wielu elementów polskiej polityki zagranicznej na Wschodzie. W tym czasie Polska musiała działać jednocześnie na kilku wektorach: normalizować stosunki ze zjednoczonymi Niemcami, rozwijać współpracę między krajami Grupy Wyszehradzkiej, prowadzić politykę

⁹ Posel-Częściak Edyta. Lithuania, Poland, Transatlantic Dimension. In: *Lithuanian Foreign Policy Review*, 2001 (7), 2.

¹⁰ Valionis A., Ignatavičius E., Bričkovskienė I. From Solidarity to Partnership: Lithuanian-Polish Relations 1988–1998. In: *Lithuanian Foreign Policy Review*, 1998/2, p. 7–29.

¹¹ Laurinavičius Č., Sirutavičius V. *Lietuvos istorija. Sajūdis: nuo persitvarkymo iki kovo 11-osios*. Tom XII cz. I. Vilnius: Baltos lankos, 2008, s. 254–259.

¹² *Ibid.*, s. 447-449.

„pojednania” z dawnymi historycznymi ziemiami polskimi - Republikami Ukrainy, Białorusi i Litwy, i jednocześnie uregulować stosunki polsko-rosyjskie¹³. W momencie, gdy Litwa oficjalnie zadeklarowała swą niepodległość, Polska właśnie prowadziła negocjacje w sprawie wycofania sowieckich jednostek wojskowych ze swego terenu. Uznanie niepodległości Litwy w trakcie trwających negocjacji mogło je utrudnić, dlatego w sposób obiektywny musiało zostać odłożone¹⁴. Przyspieszenie dynamiki politycznej partnerstwa wynika głównie z integracji Polski i Litwy z zachodnimi strukturami obrony i współpracy gospodarczej.

POSZERZENIE NATO I UE NA WSCHÓD

W latach 1990 – 1993 wśród litewskich elit politycznych i w społeczeństwie zapanowało powszechne porozumienie odnośnie członkostwa w UE i NATO jako priorytetu strategicznego dalszego rozwoju Litwy. Jediną dyskusyjną kwestią, związaną z członkostwem w tych organizacjach było to, do jakiego wsparcia powinna dążyć Litwa na drodze do integracji ze strukturami zachodnimi. W sferze publicznej Litwy zostały wtedy rozważone różne alternatywy: wystąpić do Polski o pośrednictwo i ściśle partnerstwo we wspólnym dążeniu do członkostwa w tych organizacjach, liczyć na wsparcie członkostwa Litwy przez kraje nordyckie bądź próbować połączyć oba te kierunki. Ponieważ ta ostatnia alternatywa nie budziła żadnych zastrzeżeń, ta właśnie droga została wybrana¹⁵. Perspektywy członkostwa Polski i Litwy w NATO i UE i stawiane przed nimi wymagania były ściśle związane z praktyką dobrego sąsiedztwa, tzn. z rozwijaniem bliskich dwustronnych kontaktów i skutecznym rozstrzygnięciem ewentualnych nieporozumień. Jednak stosunki polsko-litewskie w tym okresie wyraźnie przekroczyły granice wymaganej współpracy. Dwustronna współpraca i pomoc wzajemna zostały w 1997 r. określone jako partnerstwo strategiczne. Poparcie Polski dla integracji Litwy ze strukturami zachodnimi było jednoznaczne i decydujące. Chociaż w owym czasie było jasne, że członkostwo w NATO zostanie Polsce zaoferowane już w pierwszej fazie poszerzenia, a Litwa będzie musiała czekać na kolejny etap, Polska trzymała się przekonanie, że Litwy członkostwo w NATO jest niezbędne, ponieważ regionalne bezpieczeństwo jest niepodzielne: „niemożliwe jest zapewnienie całkowitego bezpieczeństwa Polski, dopóki nie zostanie zapewnione całkowite bezpieczeństwo dla Litwy”¹⁶. Aż do samego członkostwa w UE Polska konsekwentnie wspierała „politykę otwartych drzwi” NATO, jednocześnie aktywnie wspierając wysiłki Litwy na rzecz członkostwa.

Ewentualne członkostwo obu państw w NATO i UE po okresie intensywnego koncentrowania się na tych celach oznaczało nieuchronną konieczność przeglądu priorytetów polityki zagranicznej obu krajów. Porównując tę konieczność obu krajów znalezienia nowej wizji polityki zagranicznej sytuacja Polski była korzystniejsza. Rola Polski jako regionalnego lidera i mostu między Wschodem a Zachodem została w debatach publicznych ukształtowana już znacznie wcześniej przed rozpadem Związku Sowieckiego. Takie kierunki polityki zagranicznej zostały nakreślone w 1966 r. w artykule programowym historyka Juliusza Mieroszewskiego, autor którego nie tylko przewidział nieunikniony rozpad Związku Sowieckiego, ale także określił najważniejsze zadania polskiej polityki zagranicznej na najbliższe pięćdziesięciolecie: stosunki z Rosją, Ukrainą, Białorusią i Litwą powinny być normalizowane, a fundamentalna orientacja Polski na Zachód – utrzymana i rozwijana. Polska

¹³ Meiklejohn Terry Sarah. Poland's Foreign Policy Since 1989: the Challenges of Independence. In: *Communist and Post-Communism Studies*, vol. 33, no 1, 2000, p. 8–12.

¹⁴ Okinczyc Czeslaw. 10 years of Lithuanian-Polish Reconciliation. Z: *Lithuanian Foreign Policy Review*, 2001 (7), 2.

¹⁵ Valionis A. et al. *Ibid.*, p. 11.

¹⁶ *Ibid.*

powinna przyjąć na siebie rolę pośrednika między Wschodem a Zachodem, poprzez wsparcie dla państw wschodnich, dążących do tożsamości europejskiej, oraz pośrednicząc pomiędzy Europą a krajami, które nie dążą do przynależności europejskiej¹⁷. Zasady te zdeterminowały rolę Polski w UE i NATO oraz były konsekwentnie realizowane, niezależnie od wewnętrznych zmian politycznych.

Litwie zaś przyszło swoją rolę w strukturach międzynarodowych i w regionie zdefiniować na nowo. W wewnętrznych dyskusjach wewnętrznych dominowało kilka scenariuszy rozwoju polityki zagranicznej: od wizji Litwy jako centrum regionalnego, do pragmatycznego pomysłu „złotej prowincji”¹⁸. Na wybór Litwy jako lidera w regionie w pewnej mierze wpłynęły oczekiwania partnerstwa z Polską wewnątrz UE w dążeniu do transformacji i europeizacji regionu wschodniego. Należy zauważyć, że litewska koncepcja lidera regionalnego była skierowana na zewnątrz, na schodnie sąsiedztwo UE. Fakt, iż litewskie ambicje do bycia liderem w regionie były słabe, pozwolił na ukształtowanie się pewnego okresu współdziałania Polski i Litwy wewnątrz UE: współpracowano w zakresie polityki energetycznej UE, stosunków UE z Rosją, poszerzenia UE i Partnerstwa Wschodniego. Z drugiej strony, w stosunkach polsko-litewskich dominował pewien „duch współzawodnictwa” o status głównego eksperta i adwokata Polityki Wschodniej w UE.

JEDENASTY WRZEŚNIA I REWIZJA KONCEPCJI GLOBALNEGO BEZPIECZEŃSTWA

Wydarzenia z dn. 11 września i dokonanie przeglądu koncepcji globalnego bezpieczeństwa zbiegły się z apogeum atlantyckiego entuzjazmu w Polsce i na Litwie. Oba państwa kierowały się wówczas specyficznym rozumieniem koncepcji polityki globalnej, zgodnie z którym miała im przypaść szczególna rola w relacjach z USA.¹⁹ Koncepcja bezpieczeństwa obu państw była zorientowana na NATO, jako na jedyny i główny gwarant globalnego bezpieczeństwa, rozwój zaś sił obronnych UE był postrzegany jako drugorzędny. W tym okresie rzeczą najważniejszą było, aby rozwój polityki obronnej UE nie pomniejszał efektywności NATO, jej potencjał miał się rozwinąć w przyszłości²⁰. Wydarzenia z 11 września i zainicjowana przez USA wojna z terroryzmem stworzyły Litwie i Polsce możliwość utrwalenia swojej roli jako szczególnych i lojalnych partnerów USA. W ocenie retrospektywnej bezkompromisowe wspieranie interwencji wojskowej w Iraku i późniejsze podejrzenia w sprawie istnienia obozów śledczych na terenie Polski i Litwy miały wątpliwe skutki dla pozycji Litwy i Polski w UE.

Jesienią 2006 r. – na początku 2008 r. zastosowane przez Polskę, a później również przez Litwę weto w sprawie negocjacji UE -Rosja na temat nowego porozumienia o partnerstwie i współpracy oraz wspomniany polski i litewski wybór polityki zagranicznej przyczyniły się do ukształtowania wizerunku Litwy i Polski jako „bojowników nowej zimnej wojny”²¹. Z drugiej zaś strony, na tle

¹⁷ Meiklejohn Terry Sarah. *Ibid*, p. 8.

¹⁸ Lopata Raimundas. Recent debate on Lithuania's foreign policy. In: *Lithuanian Foreign Policy Review*, 2009 (22), p. 161–162.

¹⁹ Hynek Nik, Stritecky Vit, Handl Vladimir, Koran Michal. The US-Russian security 'reset': implications for Central-Eastern Europe and Germany. In: *European Security*, t. 18, nr. 3, September 2009, p. 271.

²⁰ Norkus Renatas. Lithuania's Foreign and Security Policy Agenda Beyond 2004: Challenges and Opportunities. In: *Baltic Defence Review*, 2003 (9-1), p. 114–122.

²¹ Leonard Mark, Popescu Nicu. A Power Audit of EU 27-Russia relations. In: ECFR, 2007. Adres źródła: <
http://www.ecfr.eu/content/entry/commentary_pr_russia_power_audit>.

wydarzeń z 11 września bezwarunkowa poparcie dla USA wydawało się logiczne, a fakt, że takiego stanowiska trzymały się zarówno Litwa, jak i Polska, stworzył jeśli nie podstawę do konsekwentnej koordynacji stanowisk, to przynajmniej jej iluzję. Należy zauważyć, że kwestia dotycząca zbrojnej interwencji w Iraku była postrzegana w sposób specyficzny:

1. Było oczywiste, że polityczne i materialne poparcie dla interwencji wojskowej nie ma nic wspólnego z bezpośrednim zagrożeniem bezpieczeństwa Litwy i Polski (terroryzm oba społeczeństwa nie traktowały, jak realne zagrożenie dla bezpieczeństwa).
2. Nie było prawie żadnych wewnętrznych dyskusji o tym, czy działania USA powinny być wspierane czy też nie. Zgoda polityczna i społeczna w tej sprawie była niemal powszechna – lojalny partner powinien wesprzeć działania partnera strategicznego nie kwestionując ich.
3. Wspieranie wojny z terroryzmem było rozumiane jako pewna inwestycja. Miało ono umocnić pozycje Litwy i Polski względem USA oraz zapewnić, że artykuł piąty Traktatu Waszyngtońskiego pozostanie maksymalnie relewantny nawet w przypadku transformacji NATO. Pojęcie niekonwencjonalnego zagrożenia globalnego dość szybko zostało włączone do dyskursu bezpieczeństwa narodowego Polski i Litwy²², ale nie pomniejszyło znaczenia obrony konwencjonalnej i odstraszenia. Nie zważając na reakcje Polski i Litwy w zakresie bezpieczeństwa można stwierdzić, że tak samo jak w przypadku polityki wschodniej UE, taka zbieżność stanowisk oznaczała współpracę. Dwustronne partnerstwo mogło trwać głównie dlatego, że elity obu państw nie traktowały zmiany pojęcia globalnego bezpieczeństwa jako zmiany geopolitycznej, wymagającej istotnej rewizji polityki zagranicznej. Zachowanie „klasycznego NATO” i nadzieja, że jest to jeszcze możliwe było czynnikiem jednoczącym, odsuwającym dwustronne nieporozumienia na drugi plan.

1.2. „RESET“ STOSUNKÓW USA I ROSJI

„Reset” stosunków USA - Rosja może być traktowany nie tylko jako spektakularny, ale również jako zmiana geopolityczna, która wywołała największy szok w Europie Wschodniej i Środkowej od końca XX wieku. Decyzja USA, aby kierować się wobec NATO i UE zasadą nominalnej wielostronności wywołała drażliwą reakcję Polski i Litwy. Gdy prezydent USA Barack Obama poinformował społeczność międzynarodową o rezygnacji z amerykańskich planów rozmieszczenia elementów tarczy antyrakietowej w Europie Wschodniej i Środkowej, spowodowało to, jak się wydaje, związane z tym pośrednio zmiany we wzajemnych stosunkach państw Europy Środkowej i Wschodniej i ich decyzjach politycznych. Różne interpretacje decyzji USA różne wybory polityczne poszczególnych państw stały się przyczyną oddalenia się strategicznego Polski i Litwy, co z kolei przyspieszyło aktualizację uśpionych dwustronnych nieporozumień.

Po wstępnej panice, która przetoczyła się przez Europę Środkową i Wschodnią oraz wystąpienia do kierownictwa USA z prośbą o zagwarantowanie ciągłości zobowiązań USA dotyczących bezpieczeństwa w Europie, kierunki polityki zagranicznej Litwy i Polski zaczęły się wyraźnie oddalać. W lipcu 2009 r. Polska ogłosiła swoją decyzję o zamiarze włączenia Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony na listę priorytetową swej prezydencji w UE w 2011 r. Polska przyłączyła się także do inicjatywy Francji na rzecz wzmocnienia wymiaru Europejskiej Polityki bezpieczeństwa i Obrony (częściowo mając na celu szybkie odrzucenie z agendy współpracy krajów europejskich propozycji prezydenta Rosji Dmitrija Miedwediewa dotyczących przeglądu europejskiej architektury bezpieczeństwa, a częściowo z powodu rzeczywistej potrzeby utrwalenia roli UE jako głównego gracza w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego obok NATO). Polska czyniła również próby

²² Norkus Renatas. *Ibid*, s. 120.

wznowienia spotkań grupy sześciu największych państw UE²³ i włączenia do porządku obrad tych spotkań tematu bezpieczeństwa i obrony²⁴. Polska zainicjowała też rewizję indywidualnych dwustronnych stosunków z Rosją. Dzięki tym decyzjom politycznym pod koniec 2010 r. Polska była w stanie wzmocnić swoje pozycje niemal na wszystkich frontach polityki zagranicznej: udało jej się pozbyć reputacji „bojownika zimnej wojny” i skutecznie znormalizować stosunki z Rosją. Świadoma rezygnacja z roli lidera w regionie i dążenie, aby stać się graczem europejskim również były pomyślnie. Przynajmniej na razie relacje Polski z Rosją, USA, Niemcami osiągnęły efektywną równowagę²⁵.

Reakcja Litwy na zmiany polityki zagranicznej USA była nieco inna. Po pierwsze, litewskie oczekiwania w zakresie bezpieczeństwa nadal były mocniej związane z NATO, stąd też nowa koncepcja strategiczna NATO oraz potwierdzenie przez USA ciągłości swych zobowiązań obronnych wobec Europy stały się głównym założeniem polityki bezpieczeństwa Litwy. Po drugie, Litwa również zainicjowała „reset” dwustronnych stosunków z Rosją, który, co prawda, spotkał się to z bardziej wstrzemięźliwą reakcją Rosji. Po trzecie, po zwrocie Polski z regionalnego kierunku ku europejskiej scenie politycznej Litwie również przyszło szukać nowego obszaru działania i nowych partnerów. Z koncepcji przywództwa regionalnego całkowicie nie zrezygnowano, jednak jej realizacja w obliczu coraz mocniej zarysowujących się niedemokratycznych tendencji w państwach ościennych stała się utrudniona. Sytuację pogarszał też fakt, że bezpośrednia krytyka była przez Rosję niepożądana. Z drugiej zaś strony, złagodzenie stanowiska wobec Rosji, przynajmniej teoretycznie, usunęło przeszkody dla ściślejszej współpracy z państwami nordyckimi²⁶. Litwa rozpoczęła dążenie do umocnienia swego wizerunku jako nowoczesnego państwa europejskiego państwa i wiarygodnego partnera. Po czwarte, idąc za przykładem Polski Litwa weszła w etap nowej – pragmatycznej polityki zagranicznej. Jednakże ostateczny wynik tych zmian był nieprzychylny dla dwustronnej współpracy polsko-litewskiej:

1. Wyjątkowość roli NATO w zapewnieniu globalnego bezpieczeństwa utraciła swe wcześniejsze jednoczące znaczenie.
2. „Zagrożenie” ze strony Rosji, które również pośrednio wcześniej synchronizowało stanowiska obu państw w dyskusjach z NATO i UE, również straciło swoją wagę. Po zmianie znaczenia kwestii związanych z Rosją i NATO, w „koszyku” wspólnych celów partnerstwa polsko-litewskiego praktycznie zabrakło kwestii o fundamentalnym znaczeniu.
3. Szukając partnerów Polska skierowała swój wzrok na Południe – w kierunku wielkich państw Europy, Litwa natomiast odwróciła się ku mniejszym krajom północnym.
4. Po ustąpieniu miejsca interesom pragmatycznym przez wcześniejszą wartościową politykę zagraniczną łączącą stanowiska Polski i Litwy, znalazły się one w sytuacji, w której znowu aktualne stały się nierozwiązane dwustronne sprzeczności, dotyczące gospodarczych interesów Polski na Litwie i praw polskiej mniejszości etnicznej.

²³ Hynek Nik et al. The US-Russian security ‘reset’: implications for Central-Eastern Europe and Germany. In: *European Security*, t. 18, nr. 3, September 2009, p. 271.

²⁴ Grupa sześciu państw UE jest nieformalną platformą dyskusyjną największych państw unijnych łączącą Niemcy, Wielką Brytanię, Francję, Włochy, Hiszpanię i Polskę.

²⁵ Polish Foreign Policy: Dancing with the big boys. In: *Economist*, 2010 Nov 25. Adres źródła: <<http://www.economist.com/node/17578876>>.

²⁶ Lithuania looks towards Northern Europe. In: *Alfa*, 2010 Feb 24. Adres źródła: <http://www.alfa.lt/straipsnis/10317330/?Lithuania.looks.towards.Northern.Europe=2010-02-24_08-18>.

2. TRANSFORMACJA PARTNERSTWA STRATEGICZNEGO POLSKI I LITWY W LATACH 2004-2010

2.1. CZYNNIKI ZEWNĘTRZNE. POLITYKA ZAGRANICZNA ORAZ BEZPIECZEŃSTWA POLSKI PO WEJŚCIU DO UE: NAJWAŻNIEJSZE MOMENTY PRZEŁOMOWE

WZROST WPŁYWU I ZNACZENIA POLSKI W UE

Wszystkie nowe państwa członkowskie UE po 2004 roku musiały przejść okres adaptacyjny, gdy europeizacja rozumiana była jako proces pasywny: obserwacje polityki UE i przeniesienie jej, według ustalonych zasad i procedur, na grunt polityki narodowej. Nawet dotychczas część nowych krajów unijnych jest tylko pasywnym realizatorem decyzji w wielu dziedzinach polityki UE, nie mającym klarownych stanowisk odnośnie specyficznych decyzji czy kierunków polityki UE lub nie umiejącym przenieść ich efektów do agendy instytucji unijnych. Jak pokazują badania dotyczące oceny aktywności nowych członków w kształtowaniu polityki UE, dotychczas dominowały tendencje, iż tylko w poszczególnych, szczególnie wrażliwych dziedzinach w sensie narodowym, nowe państwa członkowskie poświęcały więcej uwagi i próbowały stać się aktywnymi inicjatorami lub przeciwnikami w tych kwestiach²⁷.

Stanowisko Polski także przez dłuższy czas ograniczało się do pasywnego, czasem wręcz obronnego poglądu na europeizację już po wejściu do UE. Jednakże potencjalne możliwości i waga Polski na wywieranie wpływu w UE są znacznie większe niż któregośkolwiek innego nowego państwa członkowskiego.

W znaczeniu ogólnym wpływ na politykę UE, jak zauważają znani badacze wpływów krajów UE (np. Andrew Moravcsik oraz jego teoria liberalności międzyrządowej, 1998) zależy od intensywności, z jaką konkretny kraj członkowski przedstawia swoje interesy. Zdolność do osiągnięcia oczekiwanego rezultatu zależy od pewnych w istocie niezmiennych parametrów mocy oraz od specyficznych zmiennych, które decydują o oddziaływaniu mocy i wpływów państw członkowskich na decyzje UE.

Niezależne zmienne	Liczba mieszkańców i potencjał gospodarczy (PKB)
Zależne zmienne	Intensywność preferencji politycznych, zdolność do kształtowania aliansów, zdolności administracyjno/biurokratyczne – ang. „persuasive advocacy”, „receptiveness of other Member States”, stabilność polityki wewnętrznej

Źródło: Copsey Nathaniel, Pomorska Karolina. „Poland’s power and influence in the European Union: The case of its eastern policy“ *Comparative European Politics* 8, September 2010, p. 304–326.

²⁷ patrz. The European Policy Initiative (EuPI) „Not Your Grandfather’s Eastern Bloc: The EU New Member States as Agenda Setters in the Enlarged European Union“, 2009, Bułgaria, Sofia. Adres źródła: <http://osi.bg/downloads/File/ComparativePolicyReport_OSI-Sofia_EuPI_28April2009.pdf>.

Parametry zmiennych niezależnych Polski są zbliżone do wskaźników pięciu dużych państw członkowskich UE. Według formalnych mocy w instytucjach UE, Polska praktycznie nie pozostaje w tyle za dużymi państwami unijnymi – Niemcami, Wielką Brytanią, Francją, Włochami i Hiszpanią

	Liczba mieszkańców (mln.)	PKB (trln. USD)	Liczba głosów w Radzie Europy	Liczba eurodeputowanych
Niemcy	83,25	3,414	29	99
Wielka Brytania	60,59	2,933	29	72
Francja	60,76	2,656	29	72
Włochy	59,7	2,174	29	72
Hiszpania	45	1,524	27	50
Polska	38,6	0,444	27	50
Litwa	3,3	0,035	7	12

Jednakże „nominalna” waga Polski w UE przez dość długi czas nie miała adekwatnego odbicia w procesach inicjowania i przyjmowania decyzji UE. Głównie przesądzało o tym słabe, a w niektórych przypadkach nawet negatywne oddziaływanie „zależnych zmiennych”(patrz. Tabelę) na efektywność realizacji mocy i wpływów.

Jak zauważają badacze polityki zagranicznej Polski N. Copsey oraz K. Pomorksa, wektory polskich preferencji politycznych przez długi czas nie były zbieżne ze stanowiskami wielkich państw UE. Szczególnie zauważalne jest to sferze interesów zewnętrznych: stosunki z USA (oczywiste lub wręcz przesadne wspieranie USA w kontekście wojny z Irakiem), z Rosją (stałe akcentowanie zagrożeń, dominowanie w retoryce zarzutów o wartości) protegowanie wschodnich sąsiadów i ponaglanie UE do jak najszybszej ich „europeizacji”, udzielenie perspektyw członkostwa w UE wyraźnie konfliktowały z interesami Francji i Niemiec (często również Włoch).Taki „dysonans” polskich preferencji nie pozwolił Polsce włączyć się do „mainstream” preferencji klubu wielkich państw UE (z pewnymi wyjątkami, które najczęściej ukazuje Wielka Brytania). Te różne wektory to jedna z najważniejszych przyczyn, która samoistnie zmniejszała potencjał wpływu, a z drugiej strony - nie pozwalała Polsce umacniać innych ważnych „zmiennych”: zdolności administracyjno/biurokratycznych w zakresie kształtowania polityki UE, możliwości objęcia ważnych stanowisk w instytucjach UE, utrudniała inicjowanie i zawiązywanie aliansów wewnątrz UE.

Negatywny wpływ na pozycje Polski w UE miał tandem braci Kaczyńskich, który z powodu swoich konserwatywnych poglądów, a nierzadko - przypadków nietaktu, wprawiał w zakłopotanie stare państwa UE. Później, w 2007 r., gdy premierem Polski został Donald Tusk, napięcie między prezydentem i premierem Polski stało się poważnym problemem zakłócającym kształtowanie wspólnej i konsekwentnej polityki zagranicznej. Często w UE nieporozumienia te były odbierane z kpina, jednakże dla Polski był to poważny cios, który na pewien czas powstrzymał transformację nominalnej mocy w realizację efektywnego wpływu.

Jednakże nie można było ignorować rosnącego wpływu i znaczenia Polski. Pierwsze i najbardziej wyraźne zmiany nastąpiły w ramach spraw formalnych – w czasie negocjacji w sprawie Traktatu Lizbońskiego, przy ustalaniu przypadającej Polsce liczby głosów w Radzie Europy i Parlamencie Europejskim. Można stwierdzić, że właśnie w tym czasie rozpoczął się zasadniczy przełom, który później stworzył Polsce silną podstawę do utrwalenia swoich wpływów w UE. Polska jest jednym z niewielu krajów, któremu udało się włączyć do Traktatu Lizbońskiego specyficzne klauzule.

Zmiany, które miały miejsce w polskiej polityce wewnętrznej w latach 2007-2010 pozwoliły umocnić wpływ kraju na decyzje UE. Można tu odnotować kilka oznak „sukcesu”, które stworzyły podstawę do poszerzenia wpływu, a które zarazem stały się dowodem rezultatywności wzrastającego wpływu na politykę UE:

- Negocjacje w sprawie Traktatu Lizbońskiego, zawarte w nim specyficzne klauzule dla Polski, symboliczne „zahamowanie” ratyfikacji;
- „Przejęcie” inicjatywy partnerstwa wschodniego i ogłoszenie ostatecznej formy jako oficjalnej polityki UE;
- Zawiązanie sojuszy ze Szwecją, z Czechami;
- Wybór Jerzego Buzka na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

W latach 2007-2010 można już było dostrzec, że w swoim dążeniu do zyskania większego wpływu Polska staje się bardziej konsekwentna, przenikliwa i skłonna przyjąć dominujące w UE „zasady gry”. Jeszcze większym bodźcem do umocnienia statusu Polski była zmiana wektorów polityki zagranicznej kraju: w stosunkach z Rosją, USA, ze wschodnimi sąsiadami. Zmianę tych wektorów przyspieszyła zmiana w kierownictwie USA, „reset” z Rosją, zmiany dotyczące tarczy antyrakietowej, a także taktyka Rosji względem Polski i tragiczne okoliczności – śmierć prezydenta Lecha Kaczyńskiego i wielu wpływowych działaczy z jego otoczenia w 2010 roku.

Na stosunki z Litwą wpłynęło to w sposób dwojaki. Po pierwsze, sama Litwa nieco się opóźniła w reagowaniu na zmiany w polityce międzynarodowej, szczególnie na skutki, jakie mogły mieć te zmiany (i wygórowane wewnętrzne ambicje) dla Polski. Pewne nienadążanie za Polską rozpoczęło się już w okresie inicjowania Programu Partnerstwa Wschodniego, a szczególnie pogłębiło się, gdy Rosja postanowiła zrewidować historyczne kwestie (tragedii katyńskiej). Wówczas zawiązywanie sojuszy przez Polskę przeszło na inny poziom – ze Szwecją (przez jakiś czas również z Czechami), a później z Niemcami i Francją.

Tragiczna śmierć prezydenta Polski L. Kaczyńskiego oraz nieporozumienie w sprawie pisowni nazwisk w litewskich dowodach osobistych, które miało miejsce tuż przed katastrofą, symbolicznie kreśliło skok od „partnerstwa strategicznego” do „asymetrycznego sąsiedztwa”, w którym konstruowanie relacji przesiąkło przesadnym wyolbrzymianiem problemów lub po prostu narastającym od dłuższego czasu rozczarowaniem.

Po drugie, Litwa w tym samym czasie nie doświadczyła podobnych zmian, które pozwoliłyby zrekompensować „utrąę Polski” – nie było możliwości szybkiego znalezienia nowych partnerów strategicznych do zawiązania aliansu wewnątrz UE, Rosja nie proponowała Litwie żadnych poważniejszych możliwości „resetu”, a stosunki z USA wpadły w pułapkę osobistych i emocjonalnych nieporozumień. W tym sensie niezadowolenie Polski dla Litwy było bardziej bolesne i znaczące niż postrzegali to sami przedstawiciele Polski. Jak można już dziś odnotować, w polskiej przestrzeni publicznej pogorszenie stosunków z Litwą jest zauważalne, ale nie jest to temat

dominujący. Jednakże litewskie próby wyjaśniania przyczyn, dlaczego byli partnerzy strategiczni wyrażają niezadowolenie, często tylko prymitywne powtarzanie tych samych (często przesadnych, wypaczonych, powierzchownych) argumentów, które padły z ust ministra spraw zagranicznych Polski i popierających go polityków oraz przedstawicieli litewskich Polaków.

DYNAMIKA STOSUNKÓW USA I POLSKI

Jednym z najważniejszych wektorów polityki zagranicznej Polski, który zmienił się z powodu czynników zewnętrznych, są stosunki z USA po objęciu urzędu prezydenta przez B. Obamę. Do okresu na przełomie lat 2009-2010 Polska dość otwarcie umacniała swoją rolę jako partnera strategicznego USA w Europie Środkowej i Wschodniej. Dążono do utrzymania „specjalnych więzów” z USA, które dorównywałyby relacjom Brytyjczyków z Amerykanami, a w niektórych przypadkach mogłyby nawet stać się konkurencyjne. Jednakże polityka konstruowania takich „specjalnych więzów” w dużej mierze opierała się na szczególnej uwadze administracji G. Busha dla spraw Europy Wschodniej (szczególnie Ukrainy, Gruzji) i na strategii swoistego nowego „oblężenia” ze strony Rosji. Rozwój systemu obrony antyrakietowej i miejsce Polski w projektowanym przez administrację G. Busha systemie nasilało wrażenie, że Polska może projektować własne bezpieczeństwo na umacnianiu dwustronnego partnerstwa z USA. 20 sierpnia 2008 r. polski minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski i sekretarz stanu USA Condoleezza Rice podpisali porozumienie dotyczące rozmieszczenia na terytorium Polski antybalistycznych obronnych rakiet przechwytyjących²⁸ oraz deklarację o współpracy strategicznej pomiędzy Polską i Stanami Zjednoczonymi²⁹.

Wojna Rosji i Gruzji była wielkim wstrząsem, który raz jeszcze ujawnił problemy UE w kształtowaniu bardziej konsekwentnego stanowiska. Dla Polski było to również ostrzeżeniem (które przyszło nieco później, gdy sytuacja się uspokoiła), że przesadne poparcie dla M.Saakaszwiliego może zaszkodzić jej prestiżowi.

Początek kadencji B. Obamy i „reset” stosunków z Rosją zbiegły się z chęcią polskiego premiera D. Tuska złagodzenia stosunków z Rosją. Jeszcze w końcu 2007 roku po wyborach parlamentarnych D. Tusk obiecał złagodzić stosunki z Rosją. W końcu 2009 roku jedną z bardziej aktualnych spraw było uzgodnienie długoterminowej umowy z Rosją o dostawach gazu. Dopiero w lutym 2010 r. potwierdzone zostały porozumienia w sprawie dostaw gazu do 2037 r.

W 2010 roku narastająca chęć USA i NATO do „resetu” stosunków z Rosją zbiegła się z wyraźną linią podziału między D. Tuskiem i L. Kaczyńskim – polski premier postrzegał to jako właściwą okazję do oderwania się od prowadzonej przez Kaczyńskich kategorycznej „probuszowskiej” polityki zagranicznej. Umowy z USA w sprawie rozmieszczenia elementów tarczy antyrakietowej w Polsce już były podpisane, jednak docierały pogłoski, że B. Obama może wszystko przekreślić. Powodowało to pewne napięcie, jednakże zapewnienia amerykańców, że w sensie wojskowym „Polska nie ucierpi”, pozwoliły dość płynnie przejść od etapu „twardego partnerstwa” do „zbilansowanego partnerstwa”, w którym Polska nie koniecznie ma być pierwszą wśród sojuszników USA.

²⁸ Adres źródła:

<<http://www.ms.gov.pl/Agreement,regarding,the,placement,in,Poland,of,antiballistic,defensive,missile,interceptors,20825.html>>.

²⁹ Adres źródła:

<<http://www.ms.gov.pl/Agreement,regarding,the,placement,in,Poland,of,antiballistic,defensive,missile,interceptors,20825.html>>.

Takie twarde gwarancje bezpieczeństwa (w rozmieszczonej baterii rakiet „Patriot” w maju 2010 r., zgodnie z porozumieniem, w Polsce powinna nastąpić rotacja sześciu urządzeń uruchamiających klasy MIM-104 „Patriot” , pierwsze z nich – bez sprzętu bojowego, od 2012 r. dyslokacja rakiet „Patriot” miałyby być stała) pozwoliły Polsce skoncentrować się na innych kierunkach swojej polityki zagranicznej, szczególnie z Niemcami, Francją, Rosją.

W tym momencie stosunki Polski i USA można określić jako dostatecznie stabilne, Polska nie obawia się utracenia swej roli, co daje jej więcej pewności w wyborze najkorzystniejszych dla polskich interesów rozwiązań i stanowisk, nawet w kontaktach z USA.

„RESET“ STOSUNKÓW POLSKO-ROSYJSKICH

Według wydawanego w Rosji „Newsweek”, „reset” relacji z Polską został zaplanowany jeszcze przed obchodami wydarzeń katyńskich i tragiczną śmiercią prezydenta RP L. Kaczyńskiego. Jak podają źródła „Newsweek”, na zmianę stanowiska Kremla wobec Polski duży wpływ wywarła swego rodzaju „długa depesza” ambasadora Rosji w RP, wyjaśniająca, iż złe relacje z Polską mogą stanowić przeszkodę w budowie strategicznego partnerstwa pomiędzy Rosją i UE, dlatego należy zmienić ich ton. Mówiło się w niej także, iż Polska niweczy współpracę Rosji i UE, blokując wszelkie poważniejsze inicjatywy. Według autora depeszy, wszystko dałoby się zmienić, gdyby Moskwa zdecydowała się uznać tragedię Katynia – to w znacznym stopniu złagodziłoby nastawienie Polaków względem Rosji i ułatwiłoby rozmowy Rosji z UE. Zastępca szefa administracji rządu FR Jurij Uszakow przekazał niniejszą depeszę bezpośrednio W. Putinowi. Przy czym właśnie w tym samym czasie z prośbą o złagodzenie stosunków z Polakami rzekomo zwrócił się do W. Putina dyrektor generalny spółki „Norilskij Nikel” polskiego pochodzenia W. Strzałkowski. Nie wiadomo czyje słowa wywarły większy wpływ na W. Putina, jednak według „Newsweek”, zlecił on osobiście MSZ rozstrzygnięcie kwestii katyńskiej.

Nawet jeśli te dziennikarskie historie nie byłyby brane na poważnie, to faktem pozostaje, że na początku 2010 r. Rosja stosunkowo radykalnie zmieniła swoje nastawienie wobec Polski. Zrozumiano, że Polska staje się coraz poważniejszym graczem w UE, przedłużające się zaś konflikty z nią mogą przeszkadzać w efektywnej współpracy z UE. Najważniejszą wówczas sprawą była odnowiona umowa o współpracy strategicznej pomiędzy Rosją i UE .

Katastrofa lotnicza, która wydarzyła się na początku kwietnia 2010 r. w Smoleńsku, w znacznym stopniu przyspieszyła ocieplenie relacji polsko-rosyjskich. Emocjonalny wstrząs i publicznie wyrażana chęć Rosji do udzielenia pomocy, aby jak najszybciej mogły zostać zbadane przyczyny katastrofy, miały przyczynić się do zbliżenia liderów politycznych obu krajów. Wkrótce nastąpiły konkretne działania: pomoc Polski w gaszeniu pożarów w Rosji, inicjatywa dla instytucji UE, że z uproszczonego ruchu granicznego mogliby korzystać wszyscy mieszkańcy obwodu kaliningradzkiego.

W polskiej przestrzeni publicznej „reset” relacji z Rosją z satysfakcją przyjęła większość podmiotów opiniotwórczych i biznesmenów . Wzrosły dwustronne obroty handlowe: tylko w ciągu I półrocza 2010 r., w porównaniu z tym samym okresem 2009 r., polski eksport do Rosji wzrósł o 28% (w euro). W lutym 2010 r. została odnowiona długoterminowa umowa z Polską o dostawach gazu. Jak zostało wspomniane, właśnie w lutym 2010 r. potwierdzona została długoterminowa umowa z Polską o dostawach gazu.

Wszystkie te wydarzenia świadczą o tym, że „reset” stosunków polsko-rosyjskich był oczekiwany w Polsce (przede wszystkim przez rząd D. Tuska), rozpoczął się zaś od zmiany poglądu Rosji na znaczenie Polski w UE.

Zmiana ta miała i ma istotne znaczenie dla idei współpracy litewsko-polskiej w zakresie polityki zagranicznej. Przez dłuższy czas Rosja zarówno dla Litwy, jak i dla Polski była oczywistym przeciwnikiem i zagrożeniem – pozwalało to obu krajom na konstruowanie bardzo podobnej tożsamości i poszukiwanie sposobów pokonywania potencjalnych zagrożeń. Polityka Wschodnia, poparcie USA dla zamiarów włączenia do NATO Ukrainy i Gruzji były podobnie postrzegane jako sposoby pozwalające na zahamowanie ewentualnej ekspansji Rosji. Po zmianie wektora polskiej polityki zagranicznej względem Rosji, także zmianie retoryki „rosyjskiego zagrożenia” na deklaracje „o współpracy” zabrakło linii jednoczącej politykę zagraniczną Litwy i Polski.

Zastąpiły ją konkurujące w polityce zagranicznej inicjatywy : modele uproszczenia trybu wizowego dla Obwodu Kaliningradzkiego, konstruowanie polityki względem Białorusi, akcenty współpracy z partnerami UE w ramach Programu Partnerstwa Wschodniego.

Redukcja „rosyjskiego zagrożenia” w polskim dyskursie publicznym pozwoliła nieco uprościć pogląd Polski również na bezpieczeństwo energetyczne. Byłego w tej dziedzinie 'wspólnego przeciwnika’ Litwy i Polski zaczęto oceniać mniej kategorycznie. Pojawiły się nawet poważne rozważania, że inwestycje PKN Orlen w spółkę „Mažeikiu nafta” były błędem, dlatego warto się zastanowić nad wariantem sprzedaży tego przedsiębiorstwa (raczej rosyjskiej spółce, ponieważ tylko taka spółka byłaby zainteresowana kupnem rafinerii, której rentowność w dużym stopniu zależy od dostaw rosyjskiej ropy).

Jednakże nadal w polskim interesie leży kwestia zmniejszenia uzależnienia od rosyjskich zasobów energetycznych, dlatego też na płaszczyźnie praktycznej pozostają długoterminowe strategie i determinacja polityczna do integracji z rynkami unijnymi i dywersyfikacja dostaw energii. Perspektywa ta nie powinna przeszkadzać w dalszej realizacji z Litwą przewidzianych projektów infrastruktury energetycznej.

„Reset” relacji polsko-rosyjskich zostawił Litwę „na uboczu”, gdy w polityce zagranicznej sąsiedniego kraju nastąpiło znaczące „przestawienie” partnerów. Gotowość Rosji do realizacji inicjatywy „resetowania relacji” z Polską może być postrzegana zarówno jako swego rodzaju kontynuacja tradycji dwustronnych stosunków z państwami UE (dwustronne relacje zamiast negocjacji z instytucjami UE), jak też efektywny przykład polityki „dzielenia”, gdy w różny sposób traktowana jest ocena wydarzeń historycznych, w zależności od tego, z kim cieplejsze stosunki będą bardziej pragmatyczne.

PRAWDOPODOBNE ZAGROŻENIA ZEWNĘTRZNE DLA POLITYKI ZAGRANICZNEJ ORAZ BEZPIECZEŃSTWA POLSKI

Oslabianie pozycji Polski jako lidera w Europie Środkowowschodniej. Mimo że w latach 2007-2010 Polska potrafiła zrównoważyć relacje z największymi państwami UE oraz z Rosją, to jednocześnie można było zauważyć pewnego rodzaju ochłodzenie stosunków Polski z sąsiednimi państwami unijnymi, tradycyjnymi sojusznikami – z Litwą i państwami Wyszehradu (Węgrami, Słowacją i Czechami).

Obecne ochłodzenie relacji Polski z sąsiednimi państwami można tłumaczyć w różny sposób: zmieniająca się rola Polski w regionie zmusza kraj do rezygnacji z dawnego wizerunku lidera w Europie Środkowej i Wschodniej. Stopniowo Polska przejmując zachowania charakterystyczne dla mocarstwa, dla którego relacje z mniejszymi sąsiadami stają się drugorzędne. Np., należące do Grupy Wyszehradzkiej Węgry, Czechy i Słowacja zauważają, że zainteresowanie Polski rozwojem różnorodnych regionalnych projektów (zwłaszcza energetycznych) w Europie Środkowej wyraźnie osłabło³⁰. Polska coraz bardziej zaczyna się utożsamiać nie z innymi krajami z regionu Europy Środkowej i Wschodniej, lecz z wielkimi państwami UE, takimi jak Francja bądź Niemcy. Według ekspertów, w nowej polityce zagranicznej Polski stopniowo rezygnuje się z idealistycznego podziału państw europejskich według ich orientacji na Wschód i Zachód i coraz bardziej przejmując się pragmatyczną retoryką, tj. podział państw na stabilną pod względem gospodarczym Północ i nieodpowiedzialnie trwoniące środki finansowe Południe³¹.

Z drugiej zaś strony, ochłodzenie stosunków Polski z sąsiednimi państwami Europy Środkowej i Wschodniej można tłumaczyć także niezdolnością tych państw do „dogonienia” Polski. Polska jest jedynym państwem w UE, gdzie wzrost PKB w okresie światowego kryzysu gospodarczego pozostał dodatni, wydatki zaś na potrzeby obrony były najbardziej zbliżone do rekomendowanych przez NATO 2% od PKB³². Nienadążanie sąsiadów i mentalność Polski jako jednego z kształtujących się wielkich państw UE może osłabić tradycyjne regionalne więzy z sąsiednimi krajami Europy Środkowej i Wschodniej.

Dla kontynuacji współpracy Polski z jej mniejszymi sąsiadami bardzo ważne jest zachowanie „wspólnego mianownika”. W przypadku Litwy byłoby to utrzymanie „dyplomatycznego” tandemu z Polską w następujących kwestiach dotyczących polityki wschodniej: 1) udział w regulowaniu „zamrożonych” konfliktów na obszarze postsowieckim; 2) dalsze poparcie dla integracji euroatlantyckiej państw Europy Wschodniej sąsiadujących z UE (Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy); 3) umacnianie niezależności energetycznej od Rosji; 4) wspieranie procesów demokratyzacji w Europie Wschodniej³³. Z drugiej zaś strony, utrzymanie „tandemu dyplomatycznego” Polski i Litwy na obszarze postsowieckim zależeć będzie również od polskiego poglądu na miejsce Litwy w Polityce Wschodniej.

Formalnie kwestia dotycząca polskiej mniejszości narodowej w polityce zagranicznej Polski wiąże się z rozwojem demokracji, dlatego dopóki nie zostaną rozstrzygnięte problemy w dwustronnych stosunkach litewsko-polskich, dopóty Polska będzie pozycjonowała siebie jako swego rodzaju „nauczyciela” Litwy przekazującego doświadczenie w zakresie rozwoju procesów demokratycznych. Oczywiście, że utrzymanie litewsko-polskiego „tandemu dyplomatycznego” w warunkach takiego nierównowartościowego partnerstwa nie jest możliwe.

Jeżeli „wchodzenie” Polski w szeregi wielkich państw unijnych nadal będzie się wiązało z

³⁰ Adres źródła: <<http://centreforeuropeanreform.blogspot.com/2010/11/new-poland-and-its-neighbours.html>>.

³¹ *Ibid.*

³² wg. danych z 2009 r., wydatki Polski na potrzeby obrony stanowiły 1,7 % PKB, Litwy – 1,1%, Czech – 1,6%, Słowacji – 1,5%, Węgier – 1,1%. Adres źródła: <http://www.nato.int/nato_static/assets/pdf/pdf_2010_06/20100610_PR_CP_2010_078.pdf>.

³³ Adres źródła: <http://www.atlanticcommunity.org/app/webroot/files/articlepdf/The_Polish_Lithuanian_Tandem20080915.pdf>.

osłabianiem dwustronnych relacji z mniejszymi sąsiadami, to z czasem Polska ryzykuje znaleźć się w swego rodzaju „szarej strefie” (tzn. duże państwa europejskie, bez względu na ambicje Polski, nie będą jej postrzegać jako równoprawnego partnera, a z powodu osłabionych regionalnych więzi z mniejszymi krajami Europy Środkowej i Wschodniej Polska nie będzie traktowana jako naturalny lider w regionie).

Rosnące ambicje Polski mogą przyczynić się do integracji mniejszych jej sąsiadów z innymi sojuszami (np. integracja krajów bałtyckich z krajami nordyckimi), które mogłyby stanowić przeciwwagę wobec umacniających się więzi Polski z dużymi państwami unijnymi. Według rosyjskich ekspertów, obecnie można zauważyć wyraźną „europeizację” polskiej polityki zagranicznej, wskutek czego przez jakiś czas może być odczuwalne tymczasowe osłabienie stosunków Polski z jej wschodnimi sąsiadami³⁴. Realizowana przez Polskę pragmatyczna polityka zagraniczna wykazuje swoistą taktykę mającą na celu zwiększenie wpływu na politykę zagraniczną UE i, w odpowiednim momencie, „powrót” do swoich wschodnich sąsiadów. Rosja prawie nie wątpi, że „powrót” Polski na Wschód jest nieunikniony: zarówno rządząca PO, jak i opozycyjny PiS łączy wspólna ideologia doktryny Giedroycia i Mieroszewskiego (o doktrynie – w drugiej części Przeglądu „Wpływ czynników polityki wewnętrznej Polski na agendę dwustronnych relacji polsko-litewskich”), integracja zaś Polski z Zachodem nie jest niczym innym, jak tylko swego rodzaju „dwutorową” strategią przewidującą, iż inicjatywy dotyczące ocieplenia stosunków polsko-rosyjskich powinny być rozwijane równoległe z umacnianiem relacji z UE i NATO³⁵.

Dla Moskwy niezwykle ważne, aby Polska nie stała się przeszkodą w relacjach Rosji z Zachodem. Pod tym względem Rosja jest zmuszona do stałego wyboru jednego z dwóch sposobów konstruowania dwustronnych relacji z Polską:

1. Maksymalnie zrealizować politykę stałej izolacji Polski w dwustronnych stosunkach Rosji z innymi krajami UE oraz w stosunkach Rosji i USA. Z drugiej zaś strony, Polska będąca członkiem UE i NATO i tak może czynić przeszkody w realizacji rosyjskich interesów;
2. Neutralizować wrogość Polski względem Rosji poprzez umacnianie dwustronnych relacji rosyjsko-polskich. Jednakże należy zauważyć, że obecnie stosowany sposób normalizacji stosunków pomiędzy Polską i Rosją, w dużej mierze zależy od zmian politycznych w Polsce i USA (zmian w rządach D. Tuska oraz B. Obamy).

Z uwagi na, że lipcu-grudniu 2011 r. Polska obejmuje prezydencję w UE, należy się spodziewać, iż Rosja do czasu wyborów parlamentarnych w Polsce jesienią 2011 r. lub najpóźniej do początku 2012 r. będzie się starała zinstytucjonalizować dwustronne relacje z Polską. Rosja poprzez różne formaty regularnych kontaktów, rozwój partnerstwa, więzi społecznych prawdopodobnie będzie próbowała „przywiązać” Polskę do obecnej agendy dwustronnych relacji bądź przynajmniej łagodzić negatywne skutki możliwego „ochłodzenia” w dwustronnych stosunkach polsko-rosyjskich w najbliższej przyszłości³⁶.

³⁴ Неменский Олег. Опасное примирение: восточная политика польши после победы бронислава коморовского. in: *Russian Journal*, 2010 07 09. Adres źródła: <<http://russ.ru/mirovaya-povestka/opasnoe-primirenje>>.

³⁵ Należy dodać, że wspomniana „dwutorowa strategia” Polski stanowi nieodłączną część tzw. Doktryny R. Sikorskiego sformułowanej w końcu 2008 r. jako reakcję na rosyjską agresję wojskową względem Gruzji. Patrz. Wikileaks reveals the ‘Sikorski doctrine’. In: *thenews.pl*, 2010 12 08. Adres źródła: <http://www.thenews.pl/international/artikul145030_wikileaks-reveals-the-sikorski-doctrine.html>.

³⁶ Неменский Олег. Еще одна перезагрузка. In: *Russian Journal*, 2010 12 09. Adres źródła: <<http://russ.ru/pole/Eschedna-perezagruzka>>.

Rozwój Europy „dwóch prędkości“. Pozostawanie Polski siłą regionalną przede wszystkim wiąże się z państwami stanowiącymi jądro UE (Niemcy i Francja). Z drugiej zaś strony, rolę lidera UE Niemcy i Francja postrzegają raczej poprzez środki polityki fiskalnej przyczyniające się do konsolidacji strefy euro. Polska, umacniając swoją rolę jako dużego państwa unijnego, ale nienależącego do strefy euro, w dalszej perspektywie ryzykuje, iż nie dostosuje się do dużych państw UE.³⁷

Należy zaznaczyć, że balansując pomiędzy wielkimi państwami europejskimi (Niemcy, Francja i Rosja) Polska skłonna jest odrzucić jakichkolwiek formalne sojusze z innymi dużymi państwami UE, jeśli ich celem jest stworzenie przeciwwagi wobec porozumień Niemiec, Francji i Rosji. Np. na początku listopada 2010 r. Polska odrzuciła propozycję Włoch dotyczącą powołania konsultacyjnej grupy G6³⁸, w skład której miałyby wejść Wielka Brytania, Niemcy, Hiszpania, Włochy, Polska i Francja. Powołanie takiej grupy miało na celu powstrzymanie praktyki podejmowania decyzji przez Niemcy i Francję (bez konsultacji z innymi członkami UE)³⁹.

W dn. 19-20 stycznia 2011 r. w Londynie (Wielka Brytania) odbyło się pierwsze spotkanie szefów rządów państw Europy Północnej (krajów nordyckich, państw bałtyckich i Wielkiej Brytanii). Podczas szczytu państw Europy Północnej zorganizowanego z inicjatywy premiera Wielkiej Brytanii D. Camerona dyskutowano na tematy ożywienia gospodarki w Europie. Mimo że spotkanie na szczycie państw Europy Północnej miało wspierać do nieformalną wymianę idei z zakresu nowych technologii, polityki energetycznej i społecznej, to dla Wielkiej Brytanii spotkanie to miało inne znaczenie.

Dla Wielkiej Brytanii spotkanie to przede wszystkim oznaczało format umacniający relacje z państwami Europy Północnej sceptycznie oceniającymi dominację Niemiec i Francji w UE. Niemcy i Francja, ostatnio aktywnie propagujące reformy fiskalne w strefie euro, stopniowo przejmują dźwignię politycznego i gospodarczego koordynowania państw unijnych należących do UE, natomiast Wielka Brytania pozostaje na uboczu. Umocnienie więzi współpracy krajów nordyckich i bałtyckich z Wielką Brytanią przede wszystkim oznacza rozwój bezpieczeństwa regionalnego oraz budowanie pewnej przeciwwagi wobec politycznego i gospodarczego wpływu Rosji⁴⁰.

Z drugiej zaś strony, na zakres współpracy państw Europy Północnej duży wpływ będzie miało stanowisko USA, dlatego należy się spodziewać, że wspomniana współpraca państw Europy Północnej, mająca na celu stworzenia przeciwwagi wobec wpływu państw stanowiących jądro kontynentalnej Europy (Niemcy i Francja), będzie miała ograniczony charakter. USA nie poprzestanie na wspomnianej współpracy państw Europy Północnej, jeżeli współpraca ta stworzy alternatywne organizacje mogące konkurować z już istniejącymi strukturami zachodnimi. Jest to szczególnie aktualne w dziedzinie obrony. Np. jeszcze w 2009 r. kraje nordyckie zaczęły rozważać możliwość utworzenia regionalnego sojuszu wojskowego (tzw. mini-NATO). Włączenie się krajów bałtyckich do tworzenia takiego sojuszu wojskowego mogłoby się przyczynić do wzajemnej integracji sektorów

³⁷ Adres źródła: <<http://centreforeuropeanreform.blogspot.com/2010/11/new-poland-and-its-neighbours.html>>.

³⁸ Obecnie G6 istnieje tylko jako nieformalny format współpracy ministrów spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii, Niemiec, Hiszpanii, Włoch, Polski i Francji. Grupa G5 powstała w 2003 r. w celu zacieśnienia współpracy międzyrządowej wielkich państw UE w ramach ówczesnego Trzeciego Filaru UE (w dziedzinie imigracji, walki z terroryzmem, prawa i praworządności). W 2006 r. po przyłączeniu się Polski do G5 grupa otrzymała nazwę G6 – *aut*.

³⁹ Adres źródła: <<http://euobserver.com/9/31222>>.

⁴⁰ Rytų Europos studijų centras, *Rytų kaimynystės atspindžiai*. 2011 m. Nr. 1 (23). Adres źródła: <http://www.eesc.lt/public_files/file_1295769789.pdf>.

obrony wyżej wymienionych państw Europy Północnej. Podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów nordyckich w Reykjavíku (Irlandia) w dn. 8-9 czerwca 2009 r. kraje nordyckie przedstawiły plany głębszej wzajemnej współpracy. Impulsem do rozwoju współpracy wojskowej krajów nordyckich był raport byłego ministra spraw zagranicznych Norwegii T. Stoltenberga (ogłoszony 9 lutego 2009 r.) o współpracy krajów nordyckich w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. W raporcie podkreśla się potrzebę globalnego i regionalnego bezpieczeństwa. Na podstawie niniejszego raportu Dania, Irlandia, Norwegia (należące do NATO) oraz Szwecja i Finlandia (neutralne) oświadczyły o zamiarze utworzenia bloku wojskowego, a podczas spotkania ministrów obrony krajów nordyckich i bałtyckich w Helsinkach (Finlandia) w dn. 5 listopada 2009 r. podpisane zostało nowe porozumienie o współpracy państw nordyckich (NORDEF), które połączyło wszystkie dotychczasowe projekty współpracy wojskowej krajów nordyckich⁴¹. W porozumieniu akcentuje się znaczenie rozwoju strategii obrony krajów nordyckich w sferze zasobów ludzkich, wspólnych ćwiczeń wojskowych oraz znaczenie współpracy w NATO, UE, jak też operacjach pokojowych ONZ, jednakże dyplomaci USA wyrazili zaniepokojenie z powodu ewentualnego negatywnego wpływu współpracy krajów nordyckich w dziedzinie obrony na aktywność krajów nordyckich w NATO⁴².

Należy zauważyć, że w sytuacji, gdy Polska zabiega o zachowanie równowagi pomiędzy Niemcami, Francją i Rosją, możliwości jej udziału w sojuszach, mających na celu stanowienie przeciwwagi wobec współpracy Moskwy, Paryża i Berlina, stają się bardzo ograniczone, zależność zaś Polski *ad hoc* od dwustronnych/trójstronnych porozumień Niemiec, Francji i Rosji z czasem będzie się tylko zwiększała. Będzie to też zwiększało napięcie nie tylko pomiędzy Polską a krajami Europy Środkowej i Wschodniej, ale także pomiędzy Polską a dużymi państwami europejskimi. Świadczy o tym również porozumienie pomiędzy Niemcami i Francją z początku lutego 2011 r. o projekcie tzw. paktu konkurencyjnego przewidującego fiskalną i gospodarczą harmonizację państw strefy euro. Ww. pakt ostro skrytykował premier RP D. Tusk oświadczając, iż prowadzi to do podziału UE i powstania Europy „dwóch prędkości”⁴³.

Bez względu na pragmatyzm nowej polskiej polityki zagranicznej oraz jej dążenia do roli wielkiego państwa unijnego, na razie wpływ Polski na inne duże państwa europejskie jest bardzo ograniczony. Np. Polska dotychczas nie może przekonać Rosji i Niemiec do zmiany trasy budowanego gazociągu „Nord Stream”, bez względu na fakt, iż obecna jego trasa w przyszłości faktycznie zablokuje dalszy rozwój nawigacji w strategicznie ważnym kompleksie portów Szczecin- Świnoujście w Polsce. Oprócz tego, nie zważając na aktywne starania Polski o udział w debatach nt. przyszłości architektury systemu bezpieczeństwa Europy, nie została ona zaproszona do Deauville (Francja) na trójstronne spotkanie liderów Francji, Niemiec i Rosji, które miało miejsce w październiku 2010 r. i w toku którego omawiano kwestie dotyczące bezpieczeństwa w Europie⁴³. Można stwierdzić, że Polska, „odwracając się” od państw Europy Środkowej i Wschodniej w celu umocnienia relacji z dużymi państwami europejskimi, nie tylko ryzykuje, że nie zostanie przyjęta do „klubu” wielkich krajów unijnych, ale też utraci swoje pozycje lidera w Europie Środkowej i Wschodniej.

⁴¹ Stoltenberg Thorvald. Nordic Cooperation on Foreign and Security Policy: Proposals Submitted to the Extraordinary Meeting of Nordic Foreign Ministers in Oslo on 9 February 2009. Adres źródła: <http://www.mfa.is/media/Frettatilkynning/Nordic_report.pdf>.

⁴² US upset by Nordic defence cooperation. In: The Swedish Wire, 20 December 2010. Adres źródła: <<http://www.swedishwire.com/politics/7759-us-dislike-nordic-defence-cooperation->>>.

⁴³ Leaders warn pact could create two speed Europe. In: *EUbusiness*, 2011 February 20. Adres źródła: <<http://www.eubusiness.com/news-eu/france-germany-debt.80l>>.

2.2. WPŁYW CZYNNIKÓW WEWNĘTRZNEJ POLITYKI POLSKI NA AGENDĘ RELACJI POLSKO-LITEWSKICH

Według polskich ekspertów w zakresie polityki wewnętrznej, obecny prezydent Bronisław Komorowski nie ma wielkich ambicji, aby poważnie wpłynąć na prowadzoną przez obecny rząd D. Tuska politykę zagraniczną z kilku powodów: 1) w polskim systemie politycznym głównym kreatorem polityki zagranicznej jest rząd, 2) poglądy szefa polskiego rządu D. Tuska i ministra spraw zagranicznych R. Sikorskiego są zbieżne w istotnych kwestiach polityki zagranicznej Polski, 3) B. Komorowski w Platformie Obywatelskiej nie ma „mocnego zaplecza” (w swoim otoczeniu), które pozwoliłoby na przeciwstawienie się charyzmatycznemu tandemu D. Tuska i R. Sikorskiego⁴⁴.

O neutralności B. Komorowskiego w Platformie Obywatelskiej świadczy również jego własne stanowisko, gdy w kwietniu – lipcu 2010 r. na najwyższe stanowiska w kraju mianował nie polityków, lecz specjalistów i technokratów, którzy wcześniej nie byli uwikłani w walki polityczne⁴⁵. Taki wybór B. Komorowskiego można zinterpretować jako dążenie do utrzymania jedności w Platformie Obywatelskiej, nie zwiększania napięcia pomiędzy konkurującymi ze sobą o wpływy „grupy zwolenników” premiera D. Tuska i przewodniczącego Sejmu Grzegorza Schetyny. Można stwierdzić, że rola polskiego prezydenta B. Komorowskiego w polityce zagranicznej ogranicza się jedynie do tworzenia przychylnego środowiska do ułatwienia realizacji kształtowanej przez rząd polityki zagranicznej. Mając na względzie wspomniane okoliczności, minister spraw zagranicznych Polski R. Sikorski faktycznie ma nieograniczoną swobodę w kształtowaniu krajowej polityki zagranicznej, sama zaś polityka zagraniczna staje się spersonifikowana i ściśle związana z osobowością R. Sikorskiego i jego poglądami osobistymi.

Czynnik osobowości polskiego ministra spraw zagranicznych R. Sikorskiego w polskich i litewskich mediach jest przedstawiany jako jeden z najważniejszych czynników mających wpływ na „ochłodzenie” dwustronnych stosunków polsko-litewskich. Aby zrozumieć dynamikę dwustronnych relacji polsko-litewskich w latach 2007-2010 konieczne jest szczegółowe omówienie poglądów osobistych R. Sikorskiego. W polskiej przestrzeni publicznej R. Sikorski najczęściej postrzegany jest jako zwolennik tzw. politycznej koncepcji Piastów, akcentującej modernizację Polski oraz integrację z Zachodem⁴⁶.

W koncepcji politycznej Piastów podkreślane są korzyści ukierunkowanej i pragmatycznej polityki „prozachodniej” w odniesieniu do innych kierunków polityki zagranicznej (np. polityka wschodnia), ścisła integracja Polski z Europą Zachodnią, rozwój relacji Polski z innymi krajami Europy Środkowej (zwłaszcza z Niemcami). Z drugiej strony, należy wziąć pod uwagę fakt, że od 1989 roku „rdzeniem” polskiej polityki zagranicznej (w znacznej mierze również polityki wewnętrznej) pozostaje wyżej

⁴⁴ Parusiński Jakub. The End of an Era: Poland turns back to the EU. In: *ICPS, European Focus*, 2010, nr. 9. Adres źródła: <http://www.icps.com.ua/files/articles/58/28/EF_9_2010_ENG.pdf>.

⁴⁵ 13 kwietnia 2010 r. Szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego został jeden z najlepszych polskich ekspertów wojskowych Stanisław Koziej, który przyczynił się do rozwoju procesu integracji Ukrainy z NATO. 7 lipca 2007 r. na szefa kancelarii Prezydenta mianowany został dyrektor Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (ang. „Polish-American Freedom Foundation”) Jacek Michałowski. Jako jedyne prawdziwego człowieka z otoczenia B. Komorowskiego i lojalnego pomocnika wymienić można Jaromira Sokołowskiego, zastępcę sekretarza kancelarii Prezydenta Polski. – Parusiński Jakub. The End of an Era: Poland turns back to the EU. In: *ICPS, European Focus*, 2010, nr. 9. Adres źródła: <http://www.icps.com.ua/files/articles/58/28/EF_9_2010_ENG.pdf>.

⁴⁶ Czy Polityka Piastowska zniweczy Politykę Jagiellońską. In: *Salon* 24, 2010 02 09. Adres źródła: <<http://mojsiewicz.salon24.pl/155900,czy-polityka-piastowska-zniweczy-polityke-jagiellonska>>.

wymieniona tzw. doktryna Giedroycia-Mieroszewskiego, stworzona przez polską inteligencję na wychodźstwie w latach sześćdziesiątych XX wieku. Główne założenia doktryny Giedroycia-Mieroszewskiego⁴⁷:

- Polska powinna zrezygnować ze wszystkich historycznych i terytorialnych pretensji względem Ukrainy, Litwy, Białorusi oraz uznać pełną niepodległość tych krajów (Ukraina, Białoruś i Litwa powinny być postrzegane jako naturalni partnerzy Polski, a nie jako wasale).
- Wsparcie Polski dla państwowości Ukrainy, Białorusi, Litwy zlikwiduje przyczyny stałego konfliktu polsko-rosyjskiego. Niepodległość wschodnich sąsiadów Polski jest najważniejszym warunkiem do utrzymania dobrych relacji pomiędzy Polską i Rosją.
- Polskie wsparcie dla niepodległości Ukrainy, Białorusi i Litwy jest warunkiem do uśmierzania rosyjskich ambicji imperialistycznych.
- Dla Polski niezmiernie ważne jest podtrzymywanie dialogu z przedstawicielami rosyjskiej inteligencji i demokratycznych sił politycznych.
- Polska może normalizować i rozwijać wzajemnie korzystnych stosunków z Rosją, jeśli równocześnie spełnione zostaną trzy podstawowe warunki: 1) poprawa stosunków polsko-rosyjskich nie powinna odbywać się kosztem państwowości i żywotnych interesów sąsiadów Polski i Rosji, 2) Rosja powinna zostać włączona do Wspólnoty Państw Europejskich lub do wspólnych struktur gospodarczych czy też organizacji zapewniających równowartościowe partnerstwo, które nie pozwoliłoby na dominację żadnego z państw; 3) rozwój stosunków dwustronnych pomiędzy Polską i Rosją nie może odbywać się bez zgody na to samej Rosji i jej chęci do współpracy (inicjatywę transformacji FR powinna przejawiać sama Rosja).

Należy zaznaczyć, że w kwestii dominacji doktryny Giedroycia - Mieroszewskiego w polskiej polityce zagranicznej zgodne są wszystkie grupy elity politycznej. Na przykład, minister spraw zagranicznych R. Sikorski stwierdził, że o kwestionowaniu doktryny Giedroycia-Mieroszewskiego nie może być nawet mowy, nieporozumienia zaś pomiędzy rządzącą liberalną centroprawicową PO i opozycyjną konserwatywną partią „Prawo i Sprawiedliwość” w tej sprawie ogranicza się jedynie do metod realizacji tej doktryny⁴⁸.

Lider opozycyjnej partii „Prawo i Sprawiedliwość”, były premier Polski Jarosław Kaczyński i większość osób z jego otoczenia są zwolennikami tzw. teorii prometeizmu. Niniejsza teoria sformułowana przez Józefa Piłsudskiego na początku XX wieku opierała się na osłabianiu ówczesnej carskiej Rosji i późniejszych spadkobierców jej praw (Związek Sowiecki i współczesna Rosja), przy jednoczesnym wspieraniu etnicznych ruchów narodowych na terytorium Rosji i powstaniu niepodległych państw, sojuszników Polski. Idee prometeizmu zostały zmodyfikowane i zatwierdzone w doktrynie Mieroszewskiego-Giedroycia, akcentującej znaczenie państwowości wschodnich sąsiadów (Ukraina, Litwa, Białoruś) dla utrzymania niepodległości Polski.

Na podstawie wymienionych i przedstawionych we wcześniejszych rozdziałach przesłanek, można stwierdzić, że niektóre problematyczne aspekty stosunków pomiędzy Litwą a Polską (na przykład kwestia praw polskiej mniejszości etnicznej na Litwie) zawsze stanowiły integralną częścią

⁴⁷ FOI-Swedish Defence Research Agency, „Polish-Russian Relations in an Eastern Dimension Context”. 2006 June, 15–21. Adres źródła: <<http://www2.foi.se/rapp/foir2008.pdf>>.

⁴⁸ O Giedroycia sporu nie ma. In: *Nowa Europa Wschodnia* 1/2010, p. 69–77. Adres źródła: <<http://www.new.org.pl/files/docs/new110.pdf>>.

dwustronnych relacji polsko-litewskich. Z drugiej strony, w okresie 1994-2007 problematyczne stosunki litewsko-polskie wskutek pragmatycznej współpracy w zakresie integracji z Zachodem, a następnie w zakresie rozwoju procesów demokratycznych na Wschodzie, zostały w istocie "zamrożone" lub pozostawały na marginesie agendy politycznej. Jak już zostało wspomniane we wcześniejszych rozdziałach przeglądu, charakter współpracy Litwy i Polski w zasadzie zależał od środowiska w stosunkach międzynarodowych, i gdy się to środowisk zmieniło, ponownie aktualne stały się problematyczne kwestie w relacjach polsko-litewskich (kwestia polskiej mniejszości narodowej). Wyróżnić można następujące etapy w dwustronnych stosunkach pomiędzy Litwą a Polską:

W latach 1990-1992 stosunki polsko-litewskie były dość napięte z kilku powodów. Po pierwsze, rozwój stosunków dwustronnych nadal utrudniała nierozwiązana w latach 1920-1939 sprawa Wilna, która w okresie sowieckiej okupacji stała się „zamrożonym” konfliktem w dyskursie publicznym obu krajów. Po drugie, Litwa i Polska musiały na nowo stworzyć podstawy do dalszego rozwoju dwustronnych stosunków. Napięcie w relacjach polsko-litewskich jeszcze bardziej zwiększyła negatywna rola przedstawicieli polskiej mniejszości należącej do ówczesnej komunistycznej nomenklatury w momencie odrodzenia litewskiej państwowości. 11 marca 1990 w Radzie Najwyższej Litwy – Sejmie Restytucyjnym podczas głosowania w sprawie Aktu Odrodzenia Niepodległości Litwy większość deputowanych polskiego pochodzenia wstrzymała się od głosu (sześciu deputowanych wstrzymało się od głosu, trzech głosowało "za").

Zróżnicowane stanowisko przedstawicieli litewskich Polaków oparte było na oczekiwaniach polskiej mniejszości narodowej, która w sowieckiej Litwie miała dość szerokie prawa kulturalno-autonomiczne. Chodziło im o zachowanie gwarancji społeczno-politycznych, wiązanych z ZSRR. Tym bardziej, że alternatywnego, atrakcyjnego dla litewskich Polaków programu, jaki mogłyby zaproponować elity polityczne odradzającej się Litwy, nie było. Świadczą o tym również plany polskiej mniejszości narodowej na Litwie z lat 1989-1991 o ogłoszeniu w rejonach wileńskim i solecznickim autonomii w składzie ZSRR. Ówczesny rząd Polski oficjalnie potępił plany „autonomistów”, ale gdy we wrześniu 1991 r. z inicjatywy rządu litewskiego rozwiązane zostały Rady Rejonu Wileńskiego i Solecznickiego i wprowadzono w tych rejonach bezpośrednie zarządzanie, Polska skrytykowała takie działania jako łamanie praw politycznych polskiej mniejszości narodowej.

Z drugiej strony, dwuznaczne nastawienie polskiej mniejszości na Litwie do litewskiej państwowości pośrednio prowokowała sama Polska, która do czasu rozpadu ZSRR realizowała tzw. dwutorową politykę wobec wschodnich sąsiadów: Polska utrzymywała stosunki dyplomatyczne z władzą centralną ZSRR w Moskwie i jednocześnie rozwijała nieoficjalne relacje z wschodnimi sąsiadami (Litwa, Białoruś i Ukraina). Można stwierdzić, że aspiracje polskiej mniejszości narodowej na Litwie w latach 1990-1992 do zachowania jak najszerszej autonomii polityczno- kulturowej na Litwie postrzegane były jako zagrożenie dla suwerenności państwa litewskiego. Czynnikiem polskiej mniejszości w zasadzie stał się przesłanką do „zabezpieczenia się” w dwustronnych stosunkach polsko-litewskich (w tym okresie Polska w litewskim dyskursie publicznym często określana była jako podstawowe potencjalne zagrożenie zewnętrzne dla bezpieczeństwa Litwy).

W latach 1992-1994 po normalizacji dwustronnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą (w styczniu 1992 r. podpisano "Deklarację o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy", a w kwietniu 1994 r. „Traktat o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy"), rozpoczęto budowę dwustronnych relacji na zasadzie konsensusu. Zasada "dobrego sąsiedztwa" Litwy i Polski (później "strategicznego partnerstwa") staje się jednym z głównych postulatów dwustronnej współpracy na drodze do integracji obu państw z NATO i UE. Należy wziąć pod uwagę fakt, że w cały proces podpisania "Traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy" w 1994 r. trwał od

ponad dwóch lat głównie ze względu na różnice w ocenach wydarzeń historycznych (kwestia okupacji Wileńszczyzny w latach 1920-1939, itp.). Dążąc do normalizacji dwustronnych stosunków pomiędzy Litwą i Polską, obie strony wreszcie osiągnęły porozumienie w sprawie punktu Traktatu, który każdej ze stron przewiduje możliwość własnej oceny wydarzeń historycznych. Takie porozumienie częściowo stworzyło dla obu stron przesłankę do spekulacji na temat znaczenia wydarzeń historycznych w stosunkach dwustronnych.

W latach 1994-2004 dwustronne stosunki polsko-litewskie oparte były na tzw. partnerstwie strategicznym, które zadecydowało o rozwoju dwustronnych relacji w okresie integracji obu państw ze strukturami euroatlantyckimi, często odraczając kłopotliwe sprawy dwustronne (prawa mniejszości narodowych na Litwie, itp.). Według Polski, proces integracji Litwy ze strukturami zachodnimi ułatwi rozwiązywanie tych problemów⁴⁹. Polsce zależało na Litwie ze względu na więź z innymi państwami (Białoruś i Ukraina) strategicznie ważnymi dla polskiej polityki wschodniej.

W latach 2005-2007 w Polsce rozpoczęła się swoista reakcja "odrzućenia" UE. W tym okresie tandem braci Kaczyńskich obejmujący urzędy prezydenta i premiera w zasadzie prowadził populistyczną, nacjonalistyczną i konfrontacyjną politykę względem UE. Interesujące, że ówczesna konfrontacyjna polityka PiS w stosunku do UE była realizowana w okresie konfliktu Polski zarówno z Niemcami, jak i z Rosją. Można to interpretować jako dążenie ówczesnych rządzących elit politycznych do konsolidacji społeczeństwa poprzez bardzo silne akcentowanie wartości narodowych, tradycji i tożsamości skierowanych przeciwko "wrogom historycznym" (Niemcy i Rosja) albo przeciwko formalistycznej i racjonalnej UE „obcej” mentalności polskiego społeczeństwa.⁵⁰. Konfrontacyjne i sprzeczne relacje Polski z Niemcami i Rosją szczególnie zaktywizowały poszukiwania sojuszników wśród nowych członków UE.

Litwa stała się najbliższym sojusznikiem Polski w zakresie procesów demokratyzacji na obszarze wschodnim (Pomarańczowa Rewolucja na Ukrainie i Rewolucja Róż w Gruzji). Z drugiej zaś strony, destabilizująca wewnętrzna i zagraniczna polityka braci Kaczyńskich nie pozwalała Polsce realizację samodzielnej i jednolitej polityki wschodniej, wszystkie inicjatywy Polski na Wschodzie mają charakter reakcji na wydarzenia zewnętrzne, co pozwala Litwie na projektowanie siebie na obszarze wschodniego sąsiedztwa jako regionalnego lidera i równoważnego partnera Polski. jako zdecydowanego lidera w regionie i równowartościowego partnera Polski. W tym okresie największy wpływ na dwustronne stosunki pomiędzy Litwą i Polską wywierają bliskie osobiste relacje przywódców obu krajów (Valdasa Adamkusa i Lecha Kaczyńskiego).

Jedną z głównych kwestii dwustronnej współpracy pomiędzy Litwą a Polską, tymczasowo neutralizującą potencjalne napięcia w rozwiązywaniu problemów polskiej mniejszości narodowej, była w tym okresie zintensyfikowana polityka energetyczna Polski. W latach 2005-2007 Polska zaproponowała państwom UE i NATO ideę utworzenia paktu bezpieczeństwa energetycznego ("energetyczne NATO"), jest jednym z najbardziej aktywnych przeciwników realizowanego przez Rosję i Niemcy projektu gazociągu „Nord Stream”, zaczyna aktywnie rozwijać różne projekty dotyczące dywersyfikacji źródeł energii, staje się głównym inwestorem w litewskim sektorze energetycznym (polski koncern PKN Orlen nabywa „Mazeikiu Nafta”). Należy zauważyć, że w latach 2005-2007 o roli Litwy jako jednego z najbliższych sojuszników Polski w Europie Wschodniej oraz w zakresie realizacji polityki energetycznej głównie zadecydowało przeciwstawienie się Polski

⁴⁹ Sirutavičius Vladas. Lithuanian-Polish Strategic Partnership: Genesis and Prospects. In: *Lithuanian Foreign Policy Review*, 2001 (7). Adres źródła: <<http://www.lfpr.lt/uploads/File/2001-7/Sirutavicius.pdf>>.

⁵⁰ Gallina Nicole. Political Elites in Eastern Central Europe: Paving the Way for „Negative Europeanisation?“ In: *Contemporary European Studies*, 2007/2. Adres źródła: <http://www.ces.upol.cz/images/pdf_gallina.PDF>.

sąsiednim państwom (Niemcy i Rosja), dlatego ówczesny rząd Polski, pomimo nacjonalistycznej i populistycznej retoryki i „odrzućcia” UE, był skłonny do łagodzenia potencjalnego napięcia w stosunkach dwustronnych z Litwą. Problemy w stosunkach dwustronnych były różnicowane (dzielone na „koszyki” tematyczne) poprzez oddzielenie ważnych kwestii strategicznych od ogólnej agendy polsko-litewskich relacji, „zamrażając” w ten sposób kłopotliwe kwestie dwustronne (np. kwestia polskiej mniejszości na Litwie) lub uznając je za sprawy o znaczeniu drugorzędym.

W latach 2007–2010 zauważa się konsolidacja pozycji Polski w UE. Nowy rząd D. Tuska wprowadza bardziej umiarkowaną i pragmatyczną politykę zagraniczną. Polsce udaje się „zresetować” problematyczne relacje zarówno z państwami zachodnimi, jak też z Rosją. Problemy w stosunkach dwustronnych Litwy i Polski stają się częścią ogólnej agendy, a polska polityka wschodnia - integralną częścią agendy instytucjonalnej UE (inicjatywa Partnerstwa Wschodniego), dzięki której Polska umacnia swoją rolę w UE. Kłopotliwe kwestie dot. polskiej mniejszości etnicznej na Litwie stały się swoistym czynnikiem wywierania przez Polskę nacisku na Litwę, rekompensując w ten sposób swoją słabą pozycję na Wschodzie (Ukraina, Białoruś).

Należałoby zaznaczyć, że w latach 2007-2010 „problematyzacja” polsko-litewskich stosunków dwustronnych ujawniła nie tylko zmieniające się trendy w stosunkach międzynarodowych, ale również pewne ideologiczne postawy panujące w polskiej polityce wewnętrznej. Mimo że w 2007 r. Platforma Obywatelska D. Tuska, która wygrała wybory parlamentarne, odgraniczyła się od wcześniejszej populistyczno-narodowej retoryki PiS, to jednak można zauważyć, iż w polityce wewnętrznej Polski od października 2007 r. (wybory parlamentarne) do kwietnia 2010 r. (katastrofa w Smoleńsku) ukształtowała się konfrontacyjna sytuacja. W polityce wewnętrznej i zagranicznej Polski ostra rywalizacja dwóch prawicowych partii politycznych (Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska) uległa personifikacji (Prezydent Polski L. Kaczyński, popierany przez partię PiS rywalizował z rządem D. Tuska reprezentującym Platformę Obywatelską). Wyżej wymieniona rywalizacja z polityki wewnętrznej „przedostała się” do polityki zagranicznej. Na przykład latem 2008 roku polski minister spraw zagranicznych R. Sikorski porównał sytuację polskiej mniejszości na Litwie z sytuacją prześladowanej polskiej mniejszości na Białorusi. Chodziło tu nie tyle o osobistą „nienawiść” do Litwy, ile o jego rywalizację z ówczesnym prezydentem Polski L. Kaczyńskim, który szczególnie akcentował obronę praw polskiej mniejszości etnicznej w państwach ościennych.

Z drugiej zaś strony, po katastrofie w Smoleńsku w dniu 10 kwietnia 2010 r., w której zginął prezydent Polski L. Kaczyński i większość elity politycznej, karty „pokrzywdzonej” polskiej mniejszości na Litwie zaczęto otwarcie używać zarówno w retoryce „Prawa i Sprawiedliwość”, jak i Platformy Obywatelskiej. Możliwe, że kłopotliwa kwestia polskiej mniejszości narodowej na Litwie stanie się nie tylko swoistym priorytetem w okresie prezydentury Polski w UE (2011, lipiec-grudzień), ale karta ta będzie również rozgrywana podczas wyborów parlamentarnych w Polsce jesienią 2011 roku.

Biorąc pod uwagę tendencje rozwoju polskiego systemu politycznego w ciągu kilka ostatnich lat, można zauważyć, że w latach 2005-2010 konserwatywnej PiS oraz liberalnej centroprawicowej PO udało się przyciągnąć większość elektoratu (60-70 proc. ogółu wyborców) i ustabilizować scenę polityczną (do 2005 r. dominujące partie lewicowe takie, jak Sojusz Lewicy Demokratycznej obecnie nie cieszy się zaufaniem wyborców – partię tę popiera zaledwie 5-15% wyborców)⁵¹. Wspomniana stabilizacja skali politycznej w Polsce może mieć niemały wpływ na „ideologizację”

⁵¹ Parusinski Jakub. The End of an Era: Poland turns back to the EU. In: *ICPS, European Focus*, 2010, nr. 9. Adres źródła: <http://www.icps.com.ua/files/articles/58/28/EF_9_2010_ENG.pdf>.

problematicznych polsko-litewskich stosunków dwustronnych, co jeszcze bardziej komplikowałoby rozstrzygnięcie tych kwestii.

W przeciwieństwie do deideologizowanej i pragmatycznej polityki propagowanej przez Sojusz Lewicy Demokratycznej, który dominował na scenie politycznej Polski do 2005 roku, dla „Prawa i Sprawiedliwość” i dla Platformy Obywatelskiej charakterystyczne są wyraźnie określone ideologiczne postulaty, które w kontekście nasilającej się rywalizacji pomiędzy dwiema prawicowymi partiami mogą przerodzić się w bardzo skrajne. Na przykład, zarówno konserwatywna partia PiS, jak też liberalna PO skłonne są do stosowania radykalnej retoryki w zakresie problematycznych dwustronnych stosunków polsko-litewskich w celu skoncentrowania wokół siebie elektoratu.

„Chociaż narodowość ma dziś w Wilnie większe znaczenie niż w XIX wieku, większość Wilnian z łatwością ją zmieniała, jednocześnie przynależąc do kilku narodowości, lub w ogóle się o nią nie troszcząc.“⁵²

3. TREŚĆ DWUSTRONNYCH STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH – ZMIANA AGENDY

Stosunki polsko-litewskie są kilkuszczelbowe. Pierwszy z nich, szczebel dwustronny, jest najbardziej problematyczny, na drugim zaś, euroatlantyckim, jak już było wspomniane, można zauważyć pozytywne wzorce współpracy (kryzysy na Ukrainy i w Gruzji, Traktat Konstytucyjna UE itp.) Paradoksalne, ale przez dłuższy czas oba te poziomy traktowane były jako samodzielne, a napięcia występujące na pierwszym z nich nie przechodziły na drugi.

Na poziomie stosunków dwustronnych problematyczne kwestie pomiędzy Litwą a Polską przez dłuższy czas pozostawały się w uśpionym w stanie, a ogniwa napięcia zaczęły się uwydatniać w 2008 r., w chwili przekroczenia przez polskiego ministra spraw zagranicznych R. Sikorskiego granicy taktu politycznego. Ostatnio intensywność dyskursu i niezadowolenia nabiera szybkości, a problemy litewskich Polaków są już nagłaśniane zarówno w Brukseli, jak i w Kongresie USA⁵³. Stałe skargi, wizyty na Litwę różnych delegacji oraz negatywna informacja o sytuacji polskiej mniejszości narodowej na Litwie kształtuje dyskredytującą Litwę sprawę.

Na porządku dziennym Litwy i Polski jest kilka zagrożeń, które wymagają pilnego rozpatrzenia i oceny możliwości ich zmiany/rekonstrukcji. Część pierwsza studium analitycznego potwierdza założenie, że do powstania napięcia pomiędzy Litwą a Polską w dużej mierze przyczyniły się zewnętrzne czynniki geopolityczne, a szczególnie zmiana priorytetów w polskiej polityce zagranicznej. Podstawowym jednak obiektem napięcia jest treść stosunków dwustronnych. Polska zarzuca Litwie niewywiązywanie z międzynarodowych zobowiązań zabezpieczających prawa polskiej mniejszości narodowej, złe warunki inwestycyjne (problemy logistyczne, z powodu, których spółka energetyczna „PKN Orlen” ponosi straty, zwłokę w budowie elektrowni atomowej w Wisagini) i in.⁵⁴

Sporo spraw ma charakter raczej techniczny (pisownia nazwisk, znaki topograficzne), niektóre - ekonomiczny (zwrot ziemi, PKN Orlen). Tak jedne, jak i drugie powinny zostać maksymalnie zdepolityzowane. Natomiast, jeśli chodzi o ustawę o oświacie, to jest to jedna z decyzji, po podjęciu której konieczna jest zarówno wewnętrzna, jak i zewnętrzna intensywna komunikacja wyjaśniająca okoliczności przyjęcia poprawek oraz akcentująca osiągnięcia w zakresie oświaty na Litwie.

Stan oświaty oraz poprawki do ustawy o oświacie. Poprawki w ustawie oświatowej, które Sejm zatwierdził w marcu 2011 roku, są najbardziej spektakularną zmianą w agendzie dwustronnych relacji. Zmiany te były krytykowane tak przez Polaków Wileńszczyzny, jak i przez Warszawę. Strona polska

⁵² Venclova Tomas, *Vilnius. Asmeninė istorija*. Vilnius: R.Paknio leidykla, 2011, p. 141.

⁵³ Adres źródła: <<http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/del-lietuvos-lenku-teisiu-kreipimasis-hclinton.d?id=43788193>>.

⁵⁴ Adres źródła: <http://www.alfa.lt/straipsnis/10417150/?Litewskie_MSZ_oskarzylo_polskich_urzednikow_panstwowych_o_podanie_blednej_informacji=2010-10-21_09-50>.

ubolewa, że zmiany te ograniczają możliwości nauki w języku polskim, a to może prowadzić do ewentualnej przymusowej asymilacji społeczności polskiej na Litwie⁵⁵.

Z innej strony, opinie dotyczące poprawek do ustawy nie były wyłącznie negatywne. Tak np. redaktor portalu „Głos z Litwy – Pogon.lt” Ryszard Maciejkianiec nie wątpi, że takie posunięcie zagwarantuje litewskim Polakom lepszą przyszłość i konkurencyjność na rynku pracy⁵⁶. Jak zauważa dziennikarz i oraz ekspert regionu z tygodnika „The Economist”, „na Litwie dobrze jest być Polakiem”, gdyż „Litwa jest chyba jedynym krajem na świecie, gdzie wykształcenie w języku polskim można zdobywać od przedszkola do uniwersytetu”⁵⁷. Stwierdzenie to potwierdzają dane statystyczne:

- 10 mln diaspora Polaków ma w świecie 170 szkół, z których prawie 100 przypada na Litwę;
- Od roku 1990 liczba takich szkół wzrosła na Litwie o 50%;
- Na jedną szkołę litewską na Litwie przypada średnio 344 uczniów, na polską zaś szkołę – tylko 161 uczniów.

Informacje statystyczne, które przedstawiane są dyplomatom rezydującym na Litwie, przedstawicielom Parlamentu Europejskiego oraz umiarkowanym przedstawicielom polskiej diaspory, powinno się uzupełniać następującymi argumentami:

- w odpowiedzi na nieadekwatną krytykę o przyjęciu dyskryminacyjnej ustawy można przypomnieć pogląd byłego ministra spraw zagranicznych Polski (1989-1993 r.) K. Skubiszewskiego: „Prawa mniejszości nie są prawami specjalnymi, lecz raczej podstawowymi prawami i wolnościami człowieka, z których korzystają członkowie mniejszości narodowej. Państwo, w oparciu o zalety tych praw i wolności, zobowiązuje się zapewnić mniejszościom narodowym całkowitą równość z innymi obywatelami. To jest równość wewnątrz państwa – te same standardy dla wszystkich obywateli, niezależnie od tego, do jakiej grupy należą.”⁵⁸
- lepsza integracja Polaków z Wileńszczyzny z ogółem społeczeństwa, jak również większe możliwości na rynku pracy – powinny leżeć w interesie tak Litwy, jak i Polski. Politykom zaś o radykalnych poglądach, takim jak W. Tomaszewski, warto przypomnieć cytaty komisarza OBWE ds. mniejszości narodowych Knuta Vollebaeka, że „nauczyć się języka państwowego jest obowiązkiem mniejszości narodowych, leży to w ich własnym interesie”.

Pisownia nazwisk. Pisownia nazwisk jest jedną z tych spraw, które Litwa zobowiązała się rozstrzygnąć i, gdy zadanie to wykona, powinna pokazać je jako jeden z przełomowych aspektów w kontekście napięć. Tym bardziej, że przynajmniej formalnie Litwini w Polsce mają taką możliwość.

⁵⁵ Adres źródła: < <http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/svietimo-ministras-del-tautiniu-mazumu-asimiliacijos-klausimus-galima-kelti-lenkijai.d?id=43592565> >.

⁵⁶ Adres źródła:
<http://www.alfa.lt/straipsnis/10955185/Akademikas..lenkai.niekur.neturi.tiek.teisiu..kiek.Lietuvoje=2011-04-04_13-40/>.

⁵⁷ Adres źródła: <<http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/elucasas-lietuvoje-gera-buti-lenku.d?id=42248137>>.

⁵⁸ Timothy Snyder, *Tautų rekonstrukcija: Lietuva, Lenkija, Ukraina, Baltarusija 1569 – 1999*, Vilnius: Mintis, 2009, 294.

W przeciwieństwie do pierwszego przypadku, gdy komunikacja niezbędna jest na zewnątrz, tu przede wszystkim należy pracować z posłami na Sejmie Republiki Litewskiej. Litewskim politykom litewskim należy wytłumaczyć, że wprowadzenie pisowni nazwisk w języku polskim nie stanowi zagrożenia dla tożsamości Litwy, lecz wręcz przeciwnie, pozwoli przytłumić argumenty radykalnie nastawionych Polaków. Z drugiej strony, można również poruszyć praktyczny aspekt tej kwestii, bo przykład Litwinów w Polsce pokazuje, że wątpliwe jest, aby było to zjawiskiem masowym ze względów praktycznych (np. mogą wyniknąć trudności w zakładaniu kont bankowych itp.)

Jak twierdzi historyk Česlovas Laurinavičius wprowadzenie litery „w” to tylko drobny szczegół, ale jednocześnie jest to „elementarny obowiązek demokracji”⁵⁹. Według ministra sprawiedliwości R. Šimašiusa, „Rząd jest za bardziej liberalną pisownią nazwisk czcionką łacińską”, ale zdaje się, że problem ten Litwie „pomoże” rozwiązać Europejski Trybunał Sprawiedliwości⁶⁰.

Znaki topograficzne w miejscowościach Litwy. Takie zmiany zabrania ustawa o języku państwowym, chociaż *de facto* można znaleźć wiele przypadków naruszania tej ustawy na Litwie. Z jednej strony fakt, że w niektórych miejscowościach spotyka się napisy w języku polskim wzbudza niezadowolone Litwinów i pozwala manipulować argumentem, że Polacy świadomie łamią prawo litewskie, a nawet kpią z niego. Z drugiej strony, taka praktyka dyskredytuje samą ustawę o języku państwowym i zdolność władzy do zapewnienia przestrzegania jej przepisów.

W takim przypadku należałoby albo zaostrzyć nadzór nad realizacją ustawy, albo wprowadzić poprawki. W pierwszym przypadku to tylko jeszcze bardziej pogłębiłoby kryzys w stosunkach dwustronnych. Tym bardziej, że w Polsce, w miejscowościach zamieszkałych przez mniejszości narodowe pisownia nazw miejscowości i ulic w języku mniejszości jest dozwolona, choć tu też jest sporo zastrzeżeń..

Gdyby Litwa się kierowała zasadą parytetu, mógłby to być drugi oczywisty przykład dobrej woli i poprawy stosunków. Należałoby też podkreślić stronę techniczną tego sprawy, ustalić klarowne warunki, reglamentację prawną, granice konkretnych miejscowości/samorządów, pozostawiając jak najmniej przestrzeni dla dwuznacznych interpelacji w przyszłości. Np. w Polsce liczba mieszkańców danego samorządu należących do mniejszości narodowej powinna stanowić nie mniej niż 20%. Według takiego kryterium, kwestia ta powinna zostać rozwiązana w rejonach sołecznickim, wileńskim, trockim i święciańskim.

Zwrot ziemi. Zwrot ziemi nie jest sprawą tylko o charakterze technicznym czy ekonomicznym. Konieczne jest jednak pokazanie przykładu Sołecznik, gdzie ponad 95% ziemi zostało zwrócone, argumentując tym samym ogólnie pozytywne stanowisko Litwy w tej kwestii. Równolegle należy akcentować wyjątkowość i problematyczność miasta Wilna ze względu na występujące tu różne grupy interesów. Także podkreślić, że przedstawiciele mniejszości polskiej na Litwie zawsze byli w rządzącej koalicji, dlatego społeczność polska nie musiałaby polityzować tej kwestii w kontekście stosunków polsko-litewskich.

⁵⁹ *Šiuolaikiniai istorinės sąmonės formavimo būdai: prielaidos, galimybės, ribos*. Vilnius: Vilniaus universiteto leidykla, 2010, p. 109.

⁶⁰ Adres źródła: <<http://www.delfi.lt/news/daily/lithuania/rsimasius-panasu-ett-priims-sprendima-leisti-rasyti-pavardes-originalo-kalba.d?id=44622027>>.

„Mażeikią nafta“ / „PKN Orlen“. Prywatyzacja tej spółki jest jednym z najbardziej spektakularnych przykładów, gdy stosunki biznesowe są upolityczniane – to samo można powiedzieć i o sieciach elektroenergetycznych, Rail Baltica czy „Klaipedos nafta”. Nie warto spekulować tym tematem przytaczając przykłady, jak utrudnia się pracę litewskim przedsiębiorcom w Polsce. Sprawy gospodarcze należy maksymalnie zdepolityzować. Można to zrobić również przytaczając dobre przykłady zgodnej i pomyślnej współpracy (np. takiej korporacji, jak Ernst&Young) lub ogólnokrajowe projekty, jak np. projekty mostów elektroenergetycznych, które paradoksalnie dreptały w miejscu romantycznym okresie w stosunkach polsko-litewskich (za kadencji prezydentów A. Kwaśniewskiego i L. Kaczyńskiego).

Taka sytuacja suponuje kilka wniosków:

Dominacja jednostronnego pola informacyjnego. Dyskurs niezadowolenia Polski zauważalny był również wcześniej, jednakże był traktowany jako problem „sikorskizmu” i przez dłuższy czas ignorowany. W ciągu ostatnich paru lat w przestrzeni publicznej raczej dominowały oskarżenia i zarzuty pod adresem Litwy niż artykuły czy komunikaty pokazujące jej postęp i pozytywne rozwiązania.

Niezbędna jest poprawa komunikacji w dwóch kierunkach – na zewnątrz (korpus dyplomatyczny, struktury euroatlantyckie, a szczególnie niezależni międzynarodowi analitycy i eksperci), ale również wśród społeczności polskiej na Litwie – akcentując pozytywne zmiany oraz pokazując paralele na przykładach z diaspory polskiej w innych krajach. Faktyczna informacja oraz dane statystyczne mogą zostać przekazane do centrów analitycznych w Europie i USA.

Nieudana integracja Polaków litewskich. Napięcie w stosunkach polsko-litewskich pokazuje, niestety, że przez dwadzieścia lat niepodległej Litwy integracja Polaków litewskich była słaba. Chociaż budowa tożsamości jest procesem długotrwałym, musimy przyznać, że jednym z zadań strategicznych Litwy powinna być integracja polskojęzycznych obywateli Litwy, tzn. Polacy powinni stać się częścią Litwy, a nie obiektem oddziaływania Polski. Można to osiągnąć poprzez zacieśnienie wzajemnych kontaktów. Owszem, do tego potrzebni są aktywni działacze/osobowości, których w polskiej diasporze brakuje.

Po rozstrzygnięciu kwestii nauczania języka litewskiego i przeprowadzeniu reformy oświaty, niezbędna jest liberalizacja pisowni nazwisk. Pozytywne sygnały dla czynnika polskiego w kulturze litewskiej rozwieją wątpliwości, iż jedynym celem polityki państwa jest „lituanizacja”, „nawracanie” polskiej diaspory na Wileńszczyźnie na litewskość.

Brakuje na Litwie gospodarza sprawy polsko-litewskiej. Większość wspomnianych problemowych kwestii należy do kompetencji Sejmu, to jednak pewną rolę odgrywa tu również MSZ RL, Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Kultury, Urząd Prezydenta, Rząd. Z tego powodu europoseł W. Tomaszewski ma stosunkową przewagę - reprezentuje jakoby całą społeczność polską na Litwie, selektywnie przedstawia informację i interpretuje rozwój stosunków polsko-litewskich.

Do 2009 r. formalnie instytucją koordynującą mógł być Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa. Po jego likwidacji koordynowanie spraw dotyczących mniejszości narodowych przypadło Ministerstwu Kultury, a dokładnie jednemu z jego wydziałów. Nie ulega więc wątpliwości, że w kontekście napięcia stosunków polsko-litewskich struktura ta nie jest w stanie nawet zamortyzować większości krytycznych sytuacji, a problemy powinny być koordynowane i rozwiązywane na wyższych szczeblach.

Utknięcie agendy dwustronnych relacji. Należy się orientować na długotrwały, albo co najmniej średniookresowy program, a nie tylko na gaszenie zaistniałych pożarów. Chociaż taka reakcja jest

rozumiała i potrzebna, eskalacja napięć jest błędnym kołem. Potęguje konfrontację i eskaluje nieporozumienia, powiększa rozbieżności, ale nie rozwiązuje problemów Polaków na Litwie.

Krótkoterminowa agenda w sprawie napiętych kwestii powinna zostać uzupełniona, skierowana na integrację polskiej diaspory na Litwie i przekonanie treści stosunków dwustronnych Polski i Litwy.

Nie jest tajemnicą, że większość Polaków mieszka w Wilnie, w rejonach wileńskim, trockim, solecznickim i święciańskim. Mieszkańcy tych rejonów borykają się z wielkim bezrobociem oraz licznymi problemami infrastruktury społecznej. Np., jeśli infrastruktura transportu w samorządzie rejonu wileńskiego jest dobrze rozwinięta, to w samorządzie rejonu solecznickiego sieć dróg jest najrzadsza w kraju.

Według procentu liczby bezrobotnych w wieku produkcyjnym wspomniane samorzady (za wyjątkiem Trok) są na pierwszych miejscach w Okręgu Wileńskim (patrz. tabelkę) i wyraźnie pozostają w tyle w stosunku do średniej krajowej - 13,6%⁶¹. A przecież jeśli chodzi o bezpośrednie inwestycje zagraniczne przypadające na jednego mieszkańca (średnia krajowa - 10 122 lt)⁶² jest to prawie 200 razy więcej niż w Solecznikach i co najmniej 2 razy więcej niż w Trokach. (patrz. tabelę).

	Procent bezrobotnych na dzień 1 kwietnia 2011 r.	Bezpośrednie inwestycje zagraniczne przypadające na 1 mieszkańca w końcu 2009 r. (w lt)
Rejon wileński	18,62 proc.	2 833
Rejon solecznicki	17,54 proc.	54
Rejon święciański	16,14 proc.	2 673
Troki	11,86 proc.	5 443
Okręg wileński	12,89 proc.	25 316

Źródło: dane Departamentu Statystyki i Litewskiej Gieldy Pracy przy Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy.

Niezbędne jest weryfikacja infrastruktury sektora usług, dróg, turystyki, które na dłuższą metę musiałyby poprawić sytuację społeczno-gospodarczą mieszkańców Wileńszczyzny. Wspieranie biznesu i inwestycji w regionie stworzyłoby pozytywną atmosferę tak we współpracy z Polską, jak i z litewskimi Polakami. Jednym z punktów turystycznych mogłaby się stać rozwinięta infrastruktura Dziewieniszek. Na takie projekty warto przyciągnąć nie tylko środki z budżetu państwa (programy inwestycyjne), ale także wsparcie z międzynarodowych programów, z funduszy strukturalnych i in.

W dziedzinie kultury akcentować należy nie tylko wymianę kulturalną, lecz również bardziej intensywną pracę w polskich szkołach i domach kultury na Wileńszczyźnie. Koncerty czy występy

⁶¹ Adres źródła: <<http://www.ldb.lt/TDB/Vilnius/DarboRinka/Situacijos%20apvalga/LastSituacija.aspx>>.

⁶² Adres źródła:

<<http://db1.stat.gov.lt/statbank/selectvarval/saveselections.asp?MainTable=M2030204&PLanguage=0&TableStyle=&Buttons=&PXSIId=3106&IQY=&TC=&ST=ST&rvar0=&rvar1=&rvar2=&rvar3=&rvar4=&rvar5=&rvar6=&rvar7=&rvar8=&rvar9=&rvar10=&rvar11=&rvar12=&rvar13=&rvar14=>>>.

artystyczne nie wymagają wielkich nakładów, jak np. zorganizowanie ich w Warszawie lub Krakowie, a zarazem byłyby docelowo adresowane do społeczności polskiej na Litwie. W projektach kulturalnych niezbędne jest wykorzystanie przykładów i działalności takich twórców, jak Adam Mickiewicz, Czesław Miłosz czy Mikalojus Konstantinas Čiurlionis. Tym bardziej, że w bieżącym obchodzimy roku 100 rocznicę urodzin Miłosza, a UNESCO ogłosiło rok 2011 Rokiem M.K.Čiurlionisa.

Pracując z litewskim audytorium należy bardziej podkreślać zainteresowanie artystów polskich kulturą litewską⁶³, informować społeczeństwo o takich projektach, jak Tydzień Muzyki Litewskiej na Wigrach.⁶⁴ – to sposób na likwidację stereotypów o chęci Polaków do polonizowania Litwinów.

Rola osobowości. Obecnie sytuacja w stosunkach polsko-litewskich jest szczególnie wrażliwa na wszelkiego rodzaju radykalne oświadczenia, dlatego też należy maksymalnie unikać konfrontacji. Z kolei konieczne jest wspierać pozytywną retorykę na poziomie prezydentów (tak V. Adamkusa, jak i D. Grybauskaitė), szczególnie po wypowiedzi Donalda Tuska - „powinniśmy zrozumieć Litwinów”⁶⁵.

⁶³ Wydawnictwo interesujące się litewskimi autorami. Adres źródła: <<http://www.boltrecords.pl>>. Magazyn Glissando net wydał osobny numer pisma poświęcony muzyce litewskiej. Adres źródła: <<http://glissando.pl/wp/category/numery>>.

⁶⁴ Adres źródła: <<http://www.wigry.org/cykle.php?cid=46>>.

⁶⁵ Adres źródła: <<http://www.lytas.lt/-13031977601301306551-lenkijos-premjeras-d-tuskas-privalome-suprasti-lietuvius.htm>>.

4. REKOMENDACJE

- Prezydencja Polski w UE oraz Przewodnictwo Litwy w OBWE powinny być przedstawiane, jako możliwość umacniania autorytetu obu krajów, dlatego też współpraca i koordynowanie inicjatyw należy wykorzystać w najszerszym zakresie. Prezydencja w UE dla Polski jest również wielkim wyzwaniem, może potrzebować wsparcia różnych krajów, w tym – także ze strony Litwy. Byłoby to dobrą okazją do odnowienia wzajemnego zaufania i zapewnienia, iż Litwa popiera strategiczne interesy Polski, które w większości przypadków są zbieżne.
- W przestrzeni publicznej należałoby zakładać, że relacje z Polską są „dobre”, tj. nie należy wyolbrzymiać istniejących napięć i nie eskalować ich, przyczyniając się do spiralnego wzrostu napięcia w przestrzeni publicznej obu krajów. Szczególnie wrażliwe mogą się okazać nacjonalistyczne argumenty obu krajów, zrodzonych z bolączek historycznych. Te aspekty powinny być świadomie odrzucane w retoryce politycznej.
- Największym problemem jest to, że litewskich Polaków reprezentuje siła polityczna, która: a) nie jest lojalna wobec Litwy i nawet wobec Polski; b) spory wpływ wywierają na nią przedstawiciele strony trzeciej; c) jest bezkonkurencyjna w środowisku polskim na Litwie. Dlatego byłoby dobrze, gdyby wśród litewskich Polaków powstała inna konkurencyjna organizacja (niekoniecznie partia), która zdobyłaby zdobyć większe zaufanie ze strony Litwy i Polski. Nawet, gdyby była to siła polityczna bardziej lojalną wobec Polski niż Litwy, mogłaby zmienić tę obecną, stworzoną przez W. Tomaszewskiego bierność, która według swojej logiki nie jest skłonna do jakichkolwiek zmian (nawet pozytywnych), mogących zmniejszyć obserwowane w środowisku polskim zjawisko zamkniętości i izolacji od Litwy.
- W odniesieniu do kwestii dotyczącej poprawy sytuacji litewskich Polaków: zagadnienia nazewnictwa topograficznego, pisowni polskich imion i nazwisk mogłyby służyć, jako przykład dobrej woli i postępu. Równocześnie należałoby akcentować rozwój możliwości oświaty (minimalizując asymilację), nie zmniejszając i nie ograniczając wspólnotom narodowościowym ich praw i możliwości kultywowania swojej tożsamości. Należy również wyraźnie zaznaczyć, że pierwsze wyniki tego rodzaju prowadzonej polityki będą widoczne dopiero po upływie dwóch-pięciu lat.
- Niektóre inne aspekty prowadzące do napięć (zwrot ziemi w rejonie Wileńskim, kwestie dot. „Mazeikiu nafta”) powinny być przedstawiane jako sprawy wyłącznie techniczne, rozwiązania niższego szczebla wymagające większej uwagi ze strony Litwy, ale nie mogą być wiązane z bilateralną polityką zagraniczną.
- Należy przyznać, że istotny wpływ na relacje międzypaństwowe mają osobiste przekonania i konkretne osobowości. Czynnikiem osobowość R. Sikorskiego nie może być ignorowany, jednakże należałoby unikać zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej konfrontacji. Problematyczność osobowości R. Sikorskiego można złagodzić sposobem znalezienia przyjaciół dla Litwy wśród polskich polityków (szczególnie w osobie J. Buzka), a także wykorzystując analogiczne nieadekwatne oświadczenia wobec Czech i Niemiec. W każdym bądź razie nie powinno to ograniczać współpracy na niższej płaszczyźnie. Współpraca na wyższej płaszczyźnie mogłaby się odbywać na poziomie premierów (unikając przy tym zaostżenia niektórych problemów lub kwestii zniekształcania informacji na poziomie MSZ RP).

- Dążenie Polski do umocnienia się w charakterze jednego z największych krajów UE, poprzez umacnianie więzi wyłącznie z takimi krajami jak Niemcy, Francja i Rosja i ignorowanie znaczenia innych krajów członkowskich (państw Europy Środkowowschodniej), może zaszkodzić samej Polsce. Kraje Europy Środkowowschodniej łączy nie tylko wspólne doświadczenie historyczne, ale również podobieństwo interesów gospodarczych i narodowych. W tym przypadku unijne kraje Europy Środkowo-Wschodniej są naturalnymi sprzymierzeńcami Polski. Wielopłaszczyznowa struktura instytucji UE (KE, Rada Europy, Parlament Europejski), procedura podejmowania decyzji w UE, komitologia oraz inne procesy pozwoliłyby Polsce na zachowanie dobrych relacji z państwami Europy Środkowej i Wschodniej, zawiązywanie *ad hoc* sojuszy o charakterze technicznym i skierowane na rozwiązywanie konkretnych spraw (np. dot. bezpieczeństwa energetycznego, rozwoju infrastruktury transportu i telekomunikacji, negocjacji w zakresie przyszłej perspektywy finansowej na lata 2014-2020 i in.). Tego rodzaju alians Polski z krajami Europy Środkowowschodniej (liczba głosów państw Grupy Wyszehradzkiej w Radzie UE (58) jest taka sama jak suma głosów Niemiec i Francji) pozwoliłyby na stworzenie pewnej presji politycznej na stare kraje członkowskie UE, które czasem podejmują nieprzychylnie decyzje wobec nowych członków UE (krajów Europy Środkowej i Wschodniej). Główne problemy krajów Europy Środkowej i Wschodniej w zakresie efektywnego partnerstwa powstające w instytucjach UE to niewystarczająca reprezentacja tych państw w strukturach unijnych oraz niewystarczające mocne lobby. Np., Polska formalnie dorównująca Hiszpanii ma dwa razy mniej przedstawicieli w instytucjach UE niż Hiszpania i zaledwie jednego dyrektora generalnego na 37 dyrektorów generalnych w KE. W celu umocnienia wpływu współpracy Polski z innymi krajami Europy Środkowowschodniej na proces decyzyjny w UE, Polska powinna: po pierwsze, zaktywizować działalność w różnych instytucjach lobbystycznych na wczesnym etapie procesu podejmowania decyzji (konsultacje publicznych KE, procedury komitologii); po drugie, - unikać indywidualnego podejścia do przedstawionych propozycji. Różnego rodzaju inicjatywy Polski powinny się wyróżniać paneuropeizmem, dążeniem do zapewnienia jak największego poparcia ze strony członków UE. W tym celu Polska powinna wykorzystać mechanizmy i procedury pozwalające na przyspieszenie wymiany informacji między Polską i innymi krajami członkowskimi (Europy Środkowowschodnia). Np. Polska mogłaby zainicjować ponowne rozpatrzenie formatu Grupy Wyszehradzkiej, przekształcając tę grupę w otwarte forum inicjatyw, do którego mogłyby się przyłączyć też inne kraje unijne, aby zwiększyć możliwość oddziaływania na proces decyzyjny w UE.
- Należy pogodzić się z faktem, że rola Polski w UE jest i potencjalnie będzie zdecydowanie większa niż Litwy, dlatego należałoby to wykorzystać, np. zwrócić się do Polski z prośbą o wsparcie dla różnego rodzaju litewskich inicjatyw, nie zaś obawiać się konkurencji. W tym znaczeniu Polska mogłaby być w pewnym sensie patronem Litwy w UE.
- W relacjach z krajami skandynawskimi, szczególnie ze Szwecją, Litwa powinna unikać konkurencji z Polską i dążyć do trójstronnej (lub wielostronnej) współpracy. Gdyby w Regionie Morza Bałtyckiego udało się nawiązać współpracę pomiędzy Polską, krajami bałtyckimi i Szwecją, to taka grupa czy blok mogłaby mieć istotne znaczenie w całej UE.
- W instytucjach i strukturach UE należałoby podkreślić potrzebę wzajemnego popierania swoich przedstawicieli na wysokie stanowiska w UE. Porozumienia w zakresie wzajemnego wspierania kandydatów (po uprzednim uzgodnieniu i podziale konkretnych interesów) mogłoby się stać jednym z praktycznych uzgodnień.
- Przedstawianie wspólnych interesów, inicjatyw na poziomie UE może zmienić wcześniejszą politykę wschodnią – zgodność interesów budzi zaufanie.

- Istotną przesłanką do poprawy dwustronnych relacji byłoby rozszerzenie agendy w celu znalezienia wspólnych dwustronnych inicjatyw, szczególnie dotyczących wsparcia dla rozwoju i współpracy z Wileńszczyzną.
-

Centrum Studiów Europy Wschodniej (EESC) jest instytucją publiczną założoną w 2006 r. Realizując projekty na Białorusi, w Gruzji, w obwodzie Kaliningradzkim FR, Afganistanie, Birmie i na Kubie EESC prowadzi działalność w następujących zakresach:

Demokratyzacja praw człowieka, rozwój społeczeństwa obywatelskiego: przekazywanie dobrej praktyki, rozwój infrastruktury, umacnianie samorządów, programy szkoleniowe dla organizacji pozarządowych, kształcenie ekspertów-analityków, programy szkoleniowe dla młodzieży.

Działalność ekspercko/analityczna: opracowywanie artykułów, studiów analitycznych, organizacja dyskusji okrągłego stołu, obserwacje regionu Europy Wschodniej, ocena polityki wschodniego sąsiedztwa UE, analiza litewskiej polityki zagranicznej.

Fundusz Wspierania Demokracji i Rozwoju: w 2007 r. EESC powołało fundusz, który realizuje Program Pomocy i Wsparcia dla Ofiar Reżimu.

DZIAŁALNOŚĆ ANALITYCZNO/EKSPERCKA EESC

EESC regularnie w wersji elektronicznej wydaje studia dotyczące rozwoju partnerstwa państw Wschodu i aktualności polityki zagranicznej Republiki Litewskiej. Obecnie ukazało się pięć wydawnictw elektronicznych (wszystkie publikacje EESC znaleźć można na stronie internetowej www.eesc.lt):



APŽVALGA (STUDIUM): szczegółowa analiza konkretnego obiektu litewskiej polityki zagranicznej.



RYTŲ PULSAS (PULS WSCHODU): teksty analityczne na aktualne tematy dotyczące regionu.



BELL: analityczne teksty niezależnych białoruskich ekspertów w języku angielskim.



RYTŲ KAIMYNYSTĖS ATSPINDŽIAI (ODBLASKI WSCHODNIEGO SĄSIEDZTWA): dwutygodniowe przeglądy najważniejszych wydarzeń w krajach Europy Wschodniej.



SKAITINIAI (TEKSTY): teksty o aktualnościach litewskich i międzynarodowych, materiały ze spotkań dyskusyjnych organizowanych przez EESC.

EESC opracowało następujące STUDIA analityczne:

Dlaczego Ukraina nie może zostać członkiem Unii Europejskiej? Nr. 1 – 2009. 18 s.

Białoruś wyzwaniem dla nowej polityki UE: ignorowanie znaczący legitymowanie? Nr. 2 – 2010. 48 s.